

NOWINY RZESZOWSKIE

Sroda, 27 marca 1963 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 73 (4284) | Wyd. A.

Nakład 71.132

W XX rocznicę powstania ZPP

Bojownicy zwycięskiej sprawy

„Jednocząc Polaków w ZSRR i łącząc swoje wysiłki z wysiłkami całego walczącego narodu, Związek Patriotów Polskich wzywa wszystkich Polaków do jedności pod znakiem czynu, do jedności pod znakiem bezkompromisowej walki z najeźdźcą, do jedności pod znakiem wyzwolenia Ojczyzny spod hitlerowskiej tyranii”. Słowa te, wyjęte z deklaracji ideowej utworzonego w marcu 1943 r. ZPP, jasno określają jego podstawowe zadania. Powstał z inicjatywy komunistów polskich jako demokratyczna organizacja emigracji polskiej z ZSRR. Celem Związku było współdziałanie zamieszkałych w czasie wojny w ZSRR Polaków z całym narodem polskim w walce o wyzwolenie kraju spod hitlerowskiego jarzma.

Wkrótce po stworzeniu Związku jego działalność objęła prawie wszystkie skupiska Polaków w ZSRR. Zorganizowano ponad 3.000 kół lokalnych, 1.000 organizacji rejonowych i 99 zarządów obwodowych. Pod koniec działalności Związek liczył około 100 tys. członków. We władzach Związku, wybranych na jego I zjeździe w dniach 9-10 czerwca 1943 r., znaleźli się przedstawiciele wszystkich prawie odcinków politycznych uchodźstwa — komunistów, socjalistów, ludowców i demokracji.

Najwybitniejszym współzałożycielem i przywódcą ZPP był Alfred Lampe — autor podstawowych dokumentów ideowo — programowych (Ciąg dalszy na str. 2)

Agung nadal groźny!

Skutki wybuchu wulkanu na Bali: zginęło 1.500 osób — tysiące rannych

DIAKARTA
Niemał cała wyspa Bali pokryta jest lawą i popiołem po wybuchu wulkanu Agung, przy czym miejscami grubość warstwy popiołu sięga 20 i więcej centymetrów.

Prezydent Sukarno określił wybuch jako klęskę narodową. Według ostatnich danych, zginęło około półtora tysiąca osób. Tysiące rannych przebywa w szpitalach na Bali i Jawie. Zniszczeniu uległo ponad 50 tys. hektarów plantacji kokosowych, sadów owocowych i pól ryżowych. Lawa zniszczyła wiele wsi, mostów, tam i dróg, a znajdując się w pobliżu wulkanu miasto Karangasem potoki lawy odcięły od świata. Wyrażone szkody ocenia się na półtora miliarda rupii.

Rząd indonezyjski śpieszy z pomocą ludności dotkniętej kataklizmem. Trwa ponadto zbiórka odzieży, żywności i lekarstw.

Uczni przewidyują, iż może nastąpić jeszcze silniejszy wybuch wulkanu, ponieważ nad jego kraterem unoszą się chmury czarnego dymu.

Tow. Ignacy Loga-Sowiński na konferencji Rady Zakładowej i Rady Robotniczej Huty „Stalowa Wola”

Usunięcie skutków ciężkiej zimy - obecnie pilnym zadaniem

Wczoraj, w drugim dniu pobytu w Stalowej Woli, członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ, tow. Ignacy Loga - Sowiński wraz z członkiem KC, I sekretarzem KW PZPR, tow. Władysławem Kruczkim, przybył do Huty „Stalowa Wola”, gdzie zapoznał się z pracą zakładu lecniczo - zapobiegawczego, a następnie uczestniczył w konferencji sprawozdawczo - wyborczej Rady Zakładowej i Rady Robotniczej.

ZAMIERZENIA Rady Zakładowej na br. omówił w referacie przewodniczący, ustępującej Rady, tow. Czesław Szlązak. W dziedzinie ekonomicznej mają one na celu obniżkę kosztów własnych, wzrost produkcji eksportowej i antyimportowej oraz zapewnienie pełnej realizacji zadań w zakresie produkcji przemysłowej dla rolnictwa. Rada Zakładowa będzie zwracać do dalszego rozwoju współzawodnictwa pracy, które wzbogaci dodatkowymi zadaniami, uwzględniającymi problemy gospodarki surowcowo - materiałowej oraz zainicjuje współzawodnictwo o tytuł „Wydziału Pracy Socjalistycznej”. Wiele uwagi przywiązuje się do rozwoju postępu technicznego, który będzie osiągnięty m. in. przez racjonalizację produkcji. Zadania w tej dziedzinie, to opracowywanie kwartalnych programów tematyki racjonalizatorskiej, zorganizowanie społecznego przeglądu realizacji wniosków oraz zainicjowanie międzywydziałowego konkursu ra-

jonalizatorskiego. Z innych zamierzeń warto jeszcze wymienić rozszerzenie zaakordowania robót na niektórych wydziałach. Jednym z głównych celów zabiegów Rady Zakładowej

jest od dłuższego już czasu budowa odpowiednio wielkiego zakładu lecniczo - zapobiegawczego oraz zakładowego sanatorium w Iwonczu.

(Ciąg dalszy na str. 2)



Na zdjęciu powyżej: powitanie Ignacego Logi - Sowińskiego w dniu 25 bm. przez pracowników elektrowni Stalowa Wola.

Na zdjęciu obok: Ignacy Loga-Sowiński (drugi z prawej) na konferencji samorządu robotniczego w Hucie Stalowa Wola.

CAF-fot. Kwiatkowski

Bidault uciekł do Portugalii

BONN
Rzecznik władz Bawarii oświadczył, że szara eminencja ultrasów francuskich, Georges Bidault, nagle odleciał z NRF, jeszcze przed otrzymaniem odpowiedzi w sprawie przyznania mu prawa pobytu.

PARYŻ
Tajemnica nagłego wyjazdu Bidaulta z NRF zaczyna się wyjaśniać. Jak podaje AFP, Bidault udał się do Lizbony. Bidault podróżuje pod nazwiskiem Auberger. Towarzyszy mu sekretarz.

Zastrzelono niebezpiecznego tygrysa

DJAKARTA
Ostatnio zastrzelono niebezpiecznego tygrysa, który pożarł 17 osób w południowej Sumatrze.

Jak podała agencja Antara, celny strzał położył tygrysa w momencie, gdy szycował się on do napaści na bydło, pasące się w Benakat, w pobliżu pól naftowych Pendopo (Indonezja).

Powiat - głównym ogniwem upowszechniania kultury

WARSZAWA

26 bm. odbyła się w Warszawie narada poświęcona programom działania i koordynacji działalności kulturalno-oświatowej w powiatach, zorganizowana przez Ministerstwo Kultury i Sztuki wraz z Prezydium CRZZ.

REFERAT przedstawiony uczestnikom narady stwierdza, iż pałacem nakazem chwili jest najpełniejsze wykorzystanie wszystkich rezerw i możliwości w zakresie zaspokajania potrzeb kulturalnych społeczeństwa. Chodzi tu zarówno o środki finansowe, niewykorzystywane lokale i sprzęt, jak i o wyzwalenie inicjatywy społecznej, a przede wszystkim o łączenie rozproszonych sił i zamierzeń.

Rolę inicjatora, organizatora i koordynatora działalności kulturalnej na wsi i w małych miasteczkach powinien odgrywać powiat - rada narodowa wspólnie z lokalnymi organizacjami społecznymi, związkami zawodowymi i zakładami pracy. Działalność ta musi być oparta o perspektywiczne plany, uwzględniające możliwości i rzeczywiste potrzeby jego mieszkańców w tym zakresie. Rozwój czytelnictwa, sieci placówek kulturalnych i współpraca z zawodowymi instytucjami artystycznymi

— to podstawowe problemy, które powinny być objęte takim planem.

Biorący udział w obradach min. kultury i sztuki, T. Galiński, podkreślił, że postępujący proces decentralizacji

wysunął na czoło miasta powiatowe, jako węzłowe ogniwu upowszechniania kultury. Konieczne jest więc, by PRN-y poczuły się w pełni odpowiedzialne za rozwój życia kulturalnego na swoim terenie. Działalność kulturalna, której model zależny jest od lokalnych warunków, musi być oparta na przemyślanym, długookresowym programach działalności oraz na koordynacji sił i środków.

A jednak uratowani...

OTTAWA

Pilot z Nowego Jorku, Robert Flores oraz Helen Klaben, rozbitkowie samolotu, którzy spędzili przeszło 7 tygodni na lodowej pustyni, żywiąc się przez większość tego czasu wyłącznie wodą, zostały w niedzielę odnalezione i następnego dnia rano przewiezieni do miejscowości Watson Lake (Kanada).

Samolot, którym leciał Flores wraz ze swą pasażerką, wystartował w dniu 4 lutego z Whitehorse, lecąc do Fort St. John. W drodze rozbił się on jednak w pobliżu miejscowości Watson Lake. Poszukiwania zaniechano po 31 dniach. Dopiero w ostatnią niedzielę pilot samolotu lecącego nad miejscem katastrofy zauważył na śniegu wielkie litery SOS, a potem dwoje rozbitków.

W czasie wypadku Helen Klaben złamała lewą rękę, a obrażenia prawej nogi stwarzały poważne niebezpieczeństwo zakażenia. Robert Flores zaś miał złamane żebro i ranną nogę. Mimo tych obrażeń, zdołał on jeszcze

rozbić podręczny namiot i przetrwać trzy dni przy temperaturze — 31 stopni C wydeptywał na śniegu wielkie litery SOS.

Największą groźbę stwarzał jednak brak pożywienia. Skromne zapasy skończyły się już po tygodniu. „Potem — powiedział Helen Klaben — mieliśmy wodę na śniadanie, wodę na obiad i wodę na kolację”. Wszelkie próby zdobycia żywności zakończyły się niepowodzeniem.

Wstępne badania lekarskie wykazały, iż oboje znajdują się w stanie krańcowego wyczerpania. Brak pożywienia spowodował, iż Klaben straciła na wadze przeszło 15 kilogramów, a Flores — ponad 20.



Sytuacja baryczna: Prawie cała Europa znajduje się pod wpływem układów niżowych z ośrodkami nad Wyspami Brytyjskimi, Morzem Bałtyckim i północnym Uralem. Wyżę zalegają nad Europą południową i Azorami. Prognoza pogody: Rano zamglenia. Zachmurzenie przeważnie duże, możliwy drobny deszcz. Temperatura dnem 10 st., nocą ok. 5 st. Wiatry umiarkowane, okresami dość silne i porywiste, z kierunków południowych i południowo-zachodnich.

CIEKAWOSTKA

PECH WŁAMYWACZY
LONDYN

Zamiast w skarbcu centralnego banku w Glasgow, pechowli włamywacze wyłudowali w... damskiej toalecie. Bandyci usiłowali dostać się do skarbcza przez sufit, wywierciwszy otwór w podłodze, położonej nad bankiem, pracowni dentystycznej.

DNIA

Okazało się jednak, że zawiodło coś w obliczeniach i zaszkodziła toalecie. Bandyci dostali się do skarbcza banku, wybijwszy dziurę w murze budynku, trafili do tej samej toalety. Tamta wyprawa skończyła się również niepowodzeniem.

ko nie innego, jak odwrót tą samą drogą.

Najdziwniejsze jest to, że już przed rokiem inni włamywacze, którzy chcieli dostać się do skarbcza banku, wybijwszy dziurę w murze budynku, trafili do tej samej toalety. Tamta wyprawa skończyła się również niepowodzeniem.

8-letni siłacz

MOSKWA

8-letni chłopiec-siłacz mieszka w obwodzie odeskim na Ukrainie. Witia Pogrebniuk waży 70 kilogramów i ma 148 centymetrów wzrostu. Nosi on obuwie nr 40.

Nie każdy dorosły może zmierzyć się siłą z tym chłopcem: ciągnie on z łatwością po ziemi ciężar 500 kilogramów i sam jeden przetacza 200-litrową beczkę z wodą.

Witia chodzi do drugiej klasy miejscowej szkoły i jest jednym z najlepszych uczniów.



REFORMA KONTROLI SPOŁECZNEJ W HANDLU GASTRONOMII I USŁUGACH

WARSZAWA
CRZZ przygotowuje projekt reformy organizacji kontroli społecznej w dziedzinie handlu, gastronomii i usług. Projekt zmierza do zwiększenia ochrony interesów nabywców i konsumentów poprzez zapewnienie szerokiego udziału w kontroli aktywności społecznej. W tym celu przewiduje się powołanie grup kontrolerów społecznych, które mają działać pod kierunkiem i strukturą Państwowej Inspekcji Handlowej.

ZDERZENIE AUTOBUSU PKS Z POCIĄGIEM

SZCZECIN
W poniedziałek w Stargardzie na niestrzeżonym przejeździe kolejowym nastąpiło zderzenie autobusu PKS z manewrującym pociągiem. W wyniku tego jedna osoba poniosła śmierć, a druga doznała ciężkich obrażeń. Przyczyną wypadku było nieprzejeżdżanie przez kierowcę autobusu, który mimo ustawionego znaku drogowego z napisem „stop” nie zatrzymał się przed przejazdem kolejowym.

ZMIANA CENY JAJ

Z dnem 27 marca br. (środa) obniżone zostały ceny detaliczne jaj świeżych I gatunku z 2,40 do 2,20 zł za 1 sztukę i jaj świeżych II gatunku z 2,20 do 2,00 zł za 1 sztukę.



ROZMOWY ALGIERSKO-EGIPSKIE

KAIR
Jak podaje radio Kair, rozmowy między delegacją algierską i egipską przeciągnęły się przez cały poniedziałek. Wyłoniono 5 podkomisji: 1) do spraw obrony; 2) do spraw polityki zagranicznej; 3) problemów młodzieży; 4) problemów społecznych i pracy; 5) przemysłu.

Szef delegacji algierskiej, ptk Dumetien, w wywiadzie dla prasy kairskiej wypowiedział się za uciążliwymi wojaczkami. Znaczący również, że umia ta powinna opierać się na zdrowych, mocnych i potężnych bazach.

STAN WYJĄTKOWY W GWATEMALI

NOWY JORK
Rząd Gwatemali wprowadził w poniedziałek w całym kraju stan wyjątkowy. Jak podaje agencja UPI, to posunięcie rządu Ydigoras Fuentes na celu zlikwidowania ruchu partyzanckiego w północno-wschodnich prowincjach, a także likwidację wszelkiej innej „działalności wyrotowej w kraju”.

MINISTROWIE FINANSÓW EWG ZAKOŃCZYLI OBRADY

BONN
Kontrola inwestycji zagranicznych w krajach EWG była głównym problemem drugiego dnia obrad konferencji ministrów finansów krajów Wspólnoty Rynku w Baden Baden.
Kontrola zagranicznych inwestycji w strefie EWG domaga się Francja. Francuski minister finansów d'Estaing stwierdził, iż jego kraj boryka się z „pewnymi problemami” ze względu na nadmierne inwestycje amerykańskie we Francji.

Znowu ekspert hitlerowski awansuje w USA

NOWY JORK
Jeden z najwybitniejszych konstruktorów hitlerowskiej „Kriegsmarine”, Alfred Keil, odznaczony przez Hitlera krzyżem żelaznym z brylantami za osiągnięcia techniczne w budowie okrętów podwodnych i konstrukcje specjalnych torped, które posiadały na dno tysiące marynarzy alianckich, dostąpił ostatnio niemałego zaszczytu w USA. Mianowano go szefem wydziału doświadczalnego amerykańskiej marynarki wojennej.
Keil przebywa w USA od roku 1947 i przez cały czas prowadził intensywne badania nad techniką podmorskiego wyrzucania ładunków wybuchowych.
Prasa amerykańska z niejakim zaskoczeniem podjęła, że Keil będzie kierował obecnie sztabem specjalistów amerykańskich liczącym 1.700 osób. Sam Keil wypowiedział się z zachwytem o nowej pracy: „Nigdy dotąd nie miałem do dyspozycji tak wspaniałego laboratorium. Myślę, że niejedno uda mi się dokonać”.

Usunięcie skutków ciężkiej zimy - obecnie pilnym zadaniem

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Działalność Rady Robotniczej omówił następnie członek Egzekutywy KW PZPR i przewodniczący ustępującej Rady, tow. inż. J. Nowakowski.

Dyskusja była bardzo ożywiona, delegaci oceniali całokształt działalności zakładowej organizacji związkowej, Rady Zakładowej i Rady Robotniczej. Wiele uwagi poświęcili sprawom produkcyjnym oraz bezpieczeństwu i higienie pracy. W dyskusji zabrał głos członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ tow. Ignacy Loga-Sowiński. Przekazał on całej załodze Huty „Stalowa Wola” wyrazy uznania za ofiarną pracę i cenne zobowiązania produkcyjne od Komitetu Centralnego PZPR i I sekretarza KC tow. Władysława Gomułki oraz od Centralnej Rady Związków Zawodowych i całego ruchu zawodowego w naszym kraju.

Oceniając obrady Konferencji Samorządu Robotniczego huty, która się odbyła 25 bm., tow. Loga-Sowiński podkreślił wyjątkowe znaczenie przyjęcia przez nią konkretnego programu nadrobienia zaległości, wynikłych na skutek ostrej i długiej zimy. Tow. Loga-Sowiński z uznaniem wyraził się też o zobowiązaniach, podjętych przez załogę stalowowskiej elektrowni, wskazał ją jako przykład konkretnych poczynań, przynoszących naszej gospodarce ogromne oszczędności.

Następnie przewodniczący CRZZ przedstawił trudności gospodarce kraju i wskazał na konieczność maksymalnego zwiększenia produkcji eks-

portowej. Trzeba dążyć do zmniejszenia zużycia węgla, oszczędzać paliwo i surowce. Duże rezerwy kryją się jeszcze w możliwościach zmniejszenia braków i w polepszeniu jakości wyrobów. Huta „Stalowa Wola, podobnie jak inne zakłady przemysłowe, musi dążyć do uniezależnienia się od tzw. importu kooperacyjnego z krajów kapitalistycznych.

Tow. Loga - Sowiński wysunął na pierwszy plan realizację uchwał X Plenum KC PZPR - szerokie wprowadzanie postępu technicznego, który stanowi główną dźwignię rozwoju naszej gospodarki i określa jej perspektywę.

Mówiąc o znacznych środkach przeznaczonych przez państwo na poprawę zdrowotności, rozwój urządzeń socjalnych i kulturalnych, tow. Loga - Sowiński zaznaczył, że zadaniem związków zawodowych jest dopilnowanie, aby środki wykorzystano jak najbardziej ekonomicznie, aby każda złotówka przyniosła jak największy efekt. Postulaty stalowowskich hutników, którzy domagają się budowy nowego zakładu leczniczo-zapobiegawczego, zasługują na pozytywne załatwienie. Przypominając o konieczności wygosparowania przez hutę części środków, które umożliwią budowę tej placówki.

Na zakończenie swego wystąpienia tow. Loga - Sowiński przypomniał o konieczności utrzymywania stałej więzi z załogą, gdyż to decyduje o sprawnej pracy każdej rady zakładowej, robotniczej i całego samorządu.

Na konferencji wybrano Radę Zakładową i zatwierdzono wybraną na zebraniach wydziałowych Radę Robotniczą. Podjęto również uchwały, wytyczające kierunki działania obu rad.

Z FLASZA

Niemal w każdej wsi wiejski komitet FJN

WARSZAWA
We wtorek, 26 bm., odbyło się w Warszawie spotkanie dziennikarzy z członkami sekretariatu OK FJN. W toku spotkania sekretarz Ogólnopolskiego Komitetu - Józef Kalinowski, poinformował o pracy i problemach komitetów wiejskich Frontu.

Minione półtora roku było okresem formowania się wiejskich komitetów FJN, których w całym kraju istnieje obecnie bez mała 40 tys. - tak więc działają one już niemal w każdej wsi. Utworzenie tych komitetów stało się ważnym wydarzeniem w życiu polityczno-społecznym kraju. Powstało bo-

wiem nowe istotne ogniwo, które skupia dziesiątki tysięcy aktywów społecznego, umacnia więź pomiędzy mieszkańcami wsi a organami administracji terenowej, stwarzając w ten sposób warunki pogłębienia oddolnej inicjatywy milionów obywateli.

Już okres formowania się komitetów wykazał, że są one zdolne wnieść poważny wkład do rozwoju życia gospodarczego i politycznego na swym terenie. W wielu okolicach działalność ich przyczyniła się do rozwinięcia czynności społecznych, życia kulturalnego, do poważnego wzrostu zainteresowania mieszkańców planami gospodarczymi wsi.

Obecnie wiejskie komitety FJN wchodzi w drugi okres swej działalności. Charakteryzuje się on poszukiwaniem lepszych jeszcze form pracy, bardziej dostosowanych do potrzeb i wymagań danego okręgu. Poszukiwania te mają m. in. na celu skoordynowanie sił i zamierzeń społecznych ze środkami i planami państwowymi. W centrum zainteresowania wiejskiego aktywizmu Frontu stają przede wszystkim takie problemy, jak: produkcja rolna, czynniki społeczne, rozwój kultury na wsi, zagadnienia sanitarno - porządkowe, stan dróg itp.

Enrico Mattei został zamordowany ?

RZYM
Dziennik włoski „Gazetta del Popolo”, cytując tygodnik francuski „Minute” oraz jeden z tygodników mediolańskich, podaje tekst rozmowy, jaką na chwilę przed wypadkiem prowadził Mattei (dyrektor włoskiego towarzystwa naftowego ENI) z oddziałem ochronnym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, pod którego pieczęcią znajdował się od czasu zamachu, ze strony OAS.

Z rozmowy nagranej na taśmie magnetofonowej wynika, że na pokładzie samolotu obok Mattei, pilota i dziennikarza amerykańskiego znajdował się jakiś nieznamy osobnik, który świadomie spowodował katastrofę.

Mattei miał zawrzeć 30 października 1962 r. umowę z premierem Ben Bella, dotyczącą eksploatacji złóż naftowych na Saharze. 26 października 1962 r. zginął w wypadku samolotowym.

Kolejna amerykańska demonstracja

BERLIN
Dowodztwo amerykańskie rozpoczęło kolejne demonstracyjne przemarsze z wojskiem z Berlina zachodniego do Niemiec zachodnich i w odwrotnym kierunku, po autostradach prowadzących przez terytorium NRD. W tej dyslokacji wojsk, której celem jest podtrzymanie napięcia „w mieście frontowym”, bierze udział pierwsza grupa bojowa 28. amerykańskiego pułku piechoty, która przybyła do Berlina zachodniego z Niemiec zachodnich na miejsce przeniesionej stąd w styczniu pierwszej grupy bojowej 13. amerykańskiego pułku piechoty. W poniedziałek dotarł do zachodniego Berlina pierwszy oddział grupy bojowej 28. pułku.

Czarna magia w Anglii?

LONDYN
Już od kilku dni prasa brytyjska rozpisuje się o tajemniczym wydarzeniu, które niemal na pewno można zaliczyć do dziedzin praktyki czarnej magii. W ruinach starego kościoła z X wieku, w miejscowości Clophill, znaleziono szkielet kobiety, która - jak się okazało - pochowana była na obłaskim cmentarzu w roku 1770. Czaszka jej wbita była na żelazny drąg w pobliżu ołtarza.

Polseja nie ma obecnie wątpliwości, że w zrujnowanym ko-

ściele musiała odbyć się „czarna masa”, do której potrzebny był szkielet. Trwają poszukiwania winnych zbezczeszczenia grobu, jak też tajemniczego osobnika, który niedawno pojawił się w Clophill propagując czarną magię.

Należy podkreślić, że nie jest to w W. Brytanii wypadek odosobniony. W ostatnich latach prasa kilkakrotnie donosiła o praktykach satanistycznych w różnych oddalonych wioskach. Działają też w W. Brytanii szeregi niewielkich sekt o niemal średniowiecznych zasadach.

Bojownicy zwycięskiej sprawy

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Związku. Należał do tej kategorii działaczy i polityków, którzy nie lekali się ryzyka samodzielnego poszukiwania nowych dróg rozwojowych, nowych sformułowań i nowych rozwiązań. Do czelowych działaczy ZPP należeli Wanda Wasilewska, Aleksander Zawadzki, Edward Ochab, Roman Zambrowski i inni.

Zasługą Związku było utworzenie - przy współudziale i pomocy rządu radzieckiego, spośród wychodźców - ochotników i Dywizji im. Tadeusza Kościuszki, a później wielu innych polskich jednostek wojskowych, które w marcu 1944 r. połączono w I Armię Polską. Pod starą hasłem ojców i dziadków „Za Waszą i naszą wolność” żołnierze tych oddziałów przeszli długą i chwalebna, usianą wieloma krwawymi bitwami, drogę od Lenino do Berlina, walnie przyczyniając się do zwycięstwa nad wrogiem.

ZPP prowadził też ożywioną działalność, mającą na celu zaspokojenie, materialnych i kulturalnych potrzeb Polonii radzieckiej, organizował polskie szkoły i domy dziecka, wydawał książki polskie, broszury kulturalno-oświatowe, elementarne, literaturę piękną. Regularnie docierały do rąk czytelnika polskiego pisma ZPP - „Wolna Polska” i „Nowe Widnokręgi”. Po wyzwoleniu współdziałał w repatriacji Polaków z ZSRR do kraju.

Zasługi ZPP, odegrana przez rolę w walce o narodo- i społeczne wyzwolenie Polski, były ogromne.

Jest jednak oczywiste, że o losach Polski, o jej wyzwoleniu zdecydował przede wszystkim kraj, jego ofiarna

walka, zdecydowały masy ludowe na ojczyźnej ziemi. Koncepcję nowej Polski, podstawowe wytyczne programu przyszłej władzy ludowej w Polsce opracowała i określiła powstała w 1942 r. w kraju Polska Partia Robotnicza. Stanowisko ZPP było całkowicie w tym programem zgodne. Postulatoł frontu narodowego, wysuniętemu i realizowanemu przez PPR, odpowiadała szerokofrontowa działalność ZPP. Założenia ideowe ZPP, jego zapatrywania na charakter stosunków społeczno-ekonomicznych i charakter władzy w Odrodzonej Polsce, zbliżone były z programowymi postulatami deklaracji ideowej PPR. Od samego początku swego istnienia ZPP podkreślał, że kierownictwo walki wyzwoleniczej znajduje się w kraju, że jest nim PPR.

Przedstawiciele ZPP weszli następnie zarówno w skład kierownictwa PPR, jak i w skład PKWN - pierwszego organu wykonawczego władzy ludowej w wyzwolającej się Polsce.

Po wypełnieniu swych zadań Związek Patriotów Polskich sam się rozwiązał - w r. 1946. Sprawa, o którą walczył, zwyciężyła.

J. SOBCZAK

Od 1 kwietnia 23. losowanie obligacji NPRSP

WARSZAWA
1 kwietnia br. w Warszawie rozpocznie się 23. losowanie publicznie losowania obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich. Tabela urzędowa wyników losowania, na której podstawie odzyska PKO i Narodowego Banku Polskiego rozpoczyna wypłaty, ukaze się w pierwszych dniach maja.

V Wojewódzki Zjazd LZS

Zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe istnieje w kraju piętnaście już lat. W tym właśnie roku przypada jubileusz działalności tej organizacji, która zajęła się rozwojem sportu wśród mieszkańców naszej wsi. Nic więc dziwnego, że V Zjazd Wojewódzki Zrzeszenia LZS, który obradował w dniu wczorajszym w Rzeszowie, miał szczególny charakter. Został nader starannie przygotowany, czego najlepszym dowodem, że na sali obrad zasiadło 142 delegatów, reprezentujących ludowe zespoły sportowe województwa rzeszowskiego. 15 lat pracy tego Zrzeszenia, zwłaszcza w naszym województwie - to kawał ciekawej historii, związanej ściśle z całokształtem rozwoju kultury fizycznej i turystyki Rzeszowszczyzny.

W obradach wczorajszych wzięli m. in. udział: poseł na Sejm PRL, prezes WK ZSL, Władysław Folt, sekretarz Komisji Sportu i Turystyki KW PZPR, Stefan Bilski, zastępca przewodniczącego Prez. WRN, mgr Marek Drozd, sekretarz Rady Głównej Zrzeszenia LZS, Ryszard Marczewski, przewodniczący Wojewódzkiego Zarządu Kółek i Organizacji Rolniczych, Leon Korga, dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Państwowych Gospodarstw Rolnych, Stanisław Szmagała, przewodniczący WKKFPT, Leonard Grześkowiak, starzy zastrzeni działacze sportu wiejskiego z Franciszkiem Sabanem, Franciszkiem Żyewskim, Andrzejem Pociaskiem, Piotrem Salacha, Janem Tuckim.

niach piszemy zwykle, że dyskusja była wnikliwa, owocna, a poszczególne mówcy zastanawiali się nad metodami i sposobami rozwoju kultury fizycznej wśród mieszkańców wsi. Wczorajsze wystąpienia - z małymi dosłownie tylko wyjątkami - nie były szabo nowe, nie było popularnych sloganów. Wręcz przeciwnie, delegaci przyjechali na zjazd z opracowaniami i to bardzo konkretnymi wnioskami, które, gdy tylko będą w sposób rzetelny realizowane, zamienione zostaną w czyn i w dużym stopniu przyczynią się do usportowienia rzeszowskiej wsi. Wczorajsza konferencja udowodniła, jak duże możliwości istnieją w terenie, możliwości, niestety, jeszcze nie wykorzystane. Delegaci - zabierający głos - bardzo szczerze mówili o masowym przede wszystkim wychowaniu fizycznym, o wspaniałych warunkach rozwoju turystyki wiejskiej, o rekreacji i wypoczynku, które winny być organizowane przez LZS, zwłaszcza dla starszych wiekiem rolników, nie tylko dla młodzieży. Słusznie stwierdził delegat powiatu krośnieńskiego - Bochenek, że nasze stadiony wiejskie bez odpowiedniego zaplecza, gdzie będzie można wypocząć po codziennych trudach, stają się martwymi obiektami. Przyjdzie na nie tylko mała garstka młodych, raczej wysportowanych ludzi, ci nato-

W tym województwie - to kawał ciekawej historii, związanej ściśle z całokształtem rozwoju kultury fizycznej i turystyki Rzeszowszczyzny.

W obradach wczorajszych wzięli m. in. udział: poseł na Sejm PRL, prezes WK ZSL, Władysław Folt, sekretarz Komisji Sportu i Turystyki KW PZPR, Stefan Bilski, zastępca przewodniczącego Prez. WRN, mgr Marek Drozd, sekretarz Rady Głównej Zrzeszenia LZS, Ryszard Marczewski, przewodniczący Wojewódzkiego Zarządu Kółek i Organizacji Rolniczych, Leon Korga, dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Państwowych Gospodarstw Rolnych, Stanisław Szmagała, przewodniczący WKKFPT, Leonard Grześkowiak, starzy zastrzeni działacze sportu wiejskiego z Franciszkiem Sabanem, Franciszkiem Żyewskim, Andrzejem Pociaskiem, Piotrem Salacha, Janem Tuckim.

Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Zrzeszenia złożył przewodniczący Rady Wojewódzkiej - Eugeniusz Wierzecholek, następnie kilku nastu działaczy odznaczonych zostało honorowymi medalami LZS oraz złotymi i srebrnymi WKKFPT.

W tego rodzaju sprawozda-

Pani TERESIE KOWALIK wyrazy głębokiego współczucia z powodu tragicznego zgonu Jej męża STANISŁAWA, składają kole-dy i koleżanki z „Mia-stoprojektu”. K-672/1

POP, Rada Zakładowa Zw. Zaw. Dyrekcja PPBM „Mia-stoprojekt” Rzeszów zawiadamiają o śmierci inż. Stanisława Kowalika

projektanta urządzeń elektrycznych, długoletniego pracownika przedsiębiorstwa, b. wykładowcy szkół zawodowych w Jarosławiu, oficera rez. WP. W Zmarłym tracimy ofiarnego pracownika, dobrego kolegę.

Cześć jego pamięci!

Problemy gospodarki komunalnej - przedmiotem sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej

PREZYDIUM Wojewódzkiej Rady Narodowej zwołało na dzień 28 marca br. sesję Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie, której tematem będą sprawy związane z gospodarką komunalną i mieszkaniową. Ponieważ jest to szeroki wachlarz zagadnień, radni Wojewódzkiej Rady Narodowej będą omawiali i podejmowali uchwały w sprawach zasadniczych, mających wpływ na rozwój miast i osiedli oraz zaspokojenie podstawowych potrzeb i usług ogółu obywateli.

Chodzi o wnikliwą ocenę bieżących potrzeb komunalnych i możliwości ich zaspokojenia w najbliższym okresie — oczywiście w ramach posiadanych środków inwestycyjnych oraz usprawnień działalności eksploatacyjnej w takich dziedzinach, jak: wodociągi i kanalizacja, komunikacja miejska, dostawa gazu, ulice, place, mosty, niektóre inne urządzenia komunalne, budownictwo mieszkaniowe ze szczególnym uwzględnieniem remontów i

konserwacji budynków mieszkalnych.

W naszym województwie poza budownictwem mieszkaniowym do szczególnie ważnych zagadnień, które niewątpliwie znajdują swój wyraz w uchwale sesji, należą sprawy zaopatrzenia w wodę i doprowadzenia kanalizacji. Dla uzasadnienia tego stwierdzenia mogą posłużyć fakty. W 1945 r. istniały w naszym województwie zaledwie cztery wodociągi miejskie w Rzeszowie, Przemyślu, Krośnie i Sanoku, przy czym większość z nich była w poważnym stopniu zdewastowana i nie nadawała się do eksploatacji, podobnie jak i inne urządzenia komunalne. Obecnie na ogólną liczbę 45 miast i osiedli, już 23 posiada instalacje wodociągowe. Długość sieci w kilometrach wynosi 454,60, produkcyjna zaś w ciągu roku — 22.785 tys. metrów sześciennych wody.

Mimo prawie 6-krotnego wzrostu produkcji wody w okresie ostatnich 7 lat, potrzeby zarówno ludności, jak i przemysłu poza niektórymi miastami nie są dostatecznie zaspokojone. W dalszym ciągu około 50 proc. miast i miasteczek jeszcze nie zostało wyposażonych w urządzenia wodociągowe. Do końca 1965 roku nowe urządzenia wodociągowe otrzymają jedynie Przeworsk i Tarnobrzeg przy rozbudowie istniejących urządzeń wody w Jarosławiu, Krośnie i Przemyślu oraz rozpoczęciu budowy nowego zakładu w Sanoku. Nie zgodzi to wszystkich trudności, dlatego zasadniczym kierunkiem naszego działania winno być utrzymanie w stanie zdatnym do eksploatacji istniejących urządzeń oraz jak najbardziej oszczędna gospodarka wodą. Pod tym względem użytkownicy prowadzą gospodarke wyjątkowo marnotrawną. W niektórych mia-

stach zużycie wody dochodzi do 250 l na mieszkańca w ciągu doby przy przeciętnej normie przyjętej do projektowania 120 l. Prawie 2,5 mln m sześć. wynoszą rocznie straty wody w sieci miejskiej. Znaczna jej część możliwa jest do odzyskania przy zapewnieniu właściwej konserwacji rurociągów ulicznych oraz urządzeń wodociągowych w budynkach mieszkalnych. Zbyt mało uwagi zwracają jednostki zarządu budynkami na remonty i konserwację instalacji domowych i urządzeń sanitarnych, które obok strat na sieciach ulicznych są przyczyną najpoważniejszych przecieków wody. We wszystkich miastach województwa rzeszowskiego łączna długość sieci kanalizacyjnej wynosi 380 km. Do sieci tej podłączonych jest 6.805 nieruchomości zamieszkałych przez około 46 proc. ludności miejskiej.

Okres lat 1963 — 1965 będzie się cechował stosunkowo wysokim udziałem nakładów inwestycyjnych na budowę kanalizacji. W tej sytuacji wydaje się konieczne opracowanie przez prezydium PRN takich zakresów rzeczowych robót w poszczególnych latach, aby zapewnić możliwość podłączenia maksymalnej liczby budynków oraz zabezpieczyć tereny uzbrojone dla budownictwa mieszkaniowego w latach następnych. Innym zagadnieniem, do którego ustosunkują się radni WRN jest sprawa dostarczenia gazu.

Trzeba przyznać, że na terenie województwa występują stosunkowo duże złoża gazu ziemnego, ale do tej pory procent miast i wsi zgazyfikowanych jest wysoko niedostateczny, a nawet bywa i tak, że istniejąca sieć nie zawsze pozwala na korzystanie z domowych urządzeń gazowych. Przyczynę tego stanu powoduje niskie ciśnie-

nie gazu w niektórych dzielnicach miast. Szczególnie jaszkrawo wystąpiło to na terenie Rzeszowa.

Sprawy te będą stopniowo rozwiązywane przez dalszą gazyfikację i budowę nowych stacji redukcyjno-pomiarowych. W obecnej 5-latec gazyfikacją objęte zostaną takie miasta, jak: Tarnobrzeg, Przemyśl i Brzozów.

W województwie rzeszowskim już obecnie mieszkańcy 10 miast korzystają z gazu. Sprawa gazyfikacji i doprowadzenia gazu do miast wiąże się nie tylko z brakiem dostatecznych środków inwestycyjnych, ale chodzi tu również o rury stalowe i żeliwne, których odczuwamy duży niedobór. Trudności te mogą być częściowo rozwiązane przez stosowanie rur azbestowo - cementowych.

Posiadana sieć instalacyjna wymaga ciągłej pielęgnacji i konserwacji. Brak należytej konserwacji sieci gazowej powoduje poważne straty gazu sięgające niekiedy, jak np. w Jarosławiu — do 25 proc. co oznacza 1.100.000 m sześć. rocznie. Bardzo złożonym problemem jest również komunikacja miejska.

Uczestnicy sesji powinni z rozwagą i znajomością zagadnień wypowiedzieć się w tych sprawach i podjąć decyzje, które są niezwykle ważne.

Mgr MARCIN DROZD
zastępca przewodniczącego
Prez. WRN w Rzeszowie



„Międzynarodowy Dzień Teatru“

27. III. br.

Popularnych i lubianych aktorów oglądamy zazwyczaj na scenie czy ekranie telewizyjnym. Bardzo rzadko natomiast zaglądamy za kulisy, do charakterystyki i garderoby aktorów. Nasze zdjęcie pokazuje aktorkę Teatru Polskiego w Warszawie, Ninę Andrycz, w czasie charakterystyki do roli Maryny Mniszech, w „Borysie Godunowie” Puszkina.

CAF — fot. SOKOŁOWSKI

28 bm. sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie

W nadchodzący czwartek, 28 bm., odbędzie się w Rzeszowie zwyczajna sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. Głównym tematem obrad będą węzłowe problemy gospodarki komunalnej na terenie województwa. Przewidziano również wybory do Kolegium Karno - Administracyjnego przy Prezydium WRN. Początek obrad o godzinie 9.

Sprawy współpracy przemysłów naftowych krajów członków RWPG

(ROZMOWA Z ZASTĘPCĄ DYREKTORA INSTYTUTU NAFTOWEGO W KROŚNIE MGR INŻ. TADEUSZEM ŚLYSZEM, UCZESTNIKIEM SYMPOZJUM NAFTOWEGO W RUMUNII)

W. S.: Jak wiadomo w dniach od 11—17 marca br. w Climpina w Rumunii odbyła się narada konsultacyjna przedstawicieli instytutów naukowo-badawczych, zajmujących się problematyką przemysłu naftowego i gazowego z krajów współpracujących w ramach RWPG. Chcielibyśmy wiedzieć, a za pośrednictwem łamów naszej gazety poinformować czytelników, a przede wszystkim liczące środowisko naftowców, jaki był przebieg narady i główny jej dorobek?

T. S.: W naradzie uczestniczyli przedstawiciele Rumunii, Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Polski, Węgier i NRD. Był na niej obecny również przedstawiciel sekretariatu RWPG inż. Mięziencew. Polskę na obradach sympozjum reprezentowali mgr inż. Wacław Sziller ze Zjednoczenia Przemysłu Naftowego (kier. delegacji), mgr inż. Witold Paraszczak, mgr inż. Adam Celikowski z Instytutu Naftowego w Krakowie, Placówkę, Oddział Instytutu Naftowego w Krośnie, reprezentował mgr inż. Józef Gumulczyński i ja.

Właściwe prace rozpoczęły się w drugim dniu naszego przybycia do Climpina. Obradowano w dwu sekcjach: wiertniczej i eksploatacyjnej. W sekcji pierwszej przedyskutowano zagadnienia badania i opracowania techniki i technologii głębokich wierceń, sprawę płuczki do głębokich wierceń. W tej dziedzinie rezultaty swoich prac przedstawili: Węgry, NRD, Polska, Rumunia i ZSRR. Omówiono sprawę cementowania otworów do głębokich wierceń oraz problem próbników złożowych do odwiertów zarurowanych i niezarusowanych. Opinię na powyższe tematy przedłożyli przedstawiciele wszystkich krajów reprezentowanych na naradzie.

W. S.: Ponieważ problem głębokich wierceń żywo nas interesuje, gdyż polski przemysł naftowy zamierza w najbliższym czasie prowadzić tego rodzaju wiercenia w po-

szukiwaniach za ropą i gazem, chciałbym uzyskać informację, który z krajów w sensie teoretycznym i praktycznym w tej dziedzinie legitymuje się największymi osiągnięciami.

T. S.: Czołowe miejsce w stosowaniu głębokich wierceń zajmuje Związek Radziecki i Rumunia. Naftowcy radzieccy przygotowują się już do wierceń szybów do głębokości 8.000 m. Rumuni eksploatują już ropę z głębokości 3.200 m.

W. S.: Jak z tego widać, obrady sekcji wiertniczej obfitowały w wiele ciekawych tematów i problemów. Na pewno niejedno opracowanie przyda się dla praktyki naszego przemysłu. A jak ocenia Pan dorobek pracy sekcji eksploatacyjnej? Przypuszczam, że w tym problemie delegacja polska miała stosunkowo duże do powiedzenia.

T. S.: Na posiedzeniu sekcji eksploatacyjnej poruszono również wiele ciekawych tematów. M. in. zagadnienie stosowania metod wtórnego wydobywania poprzez nawadnianie i szczelninowanie złóż (w tym ostatnim problemie duże osiągnięcia mają przedstawiciele Węgier). Omówiono także termiczne metody wydobywania za pomocą zatłaczania gorącej, przegrzanej pary wodnej do złoża. Omówiono stosowanie substancji powierzchniowo-aktywnych oraz innych środków i zabiegów wpływających korzystnie na wydajność złoża. Sprawozdania dotyczące naszych doświadczeń w termicznym wydobywaniu ropy złożyłem ja.

Wyniki prac naszego Instytutu Naftowego w tej dziedzinie wzbudziły duże zainteresowanie. Naszym grzejnikiem elektrycznym, służącym do podgrzewania strefy przyodwiertowej zainteresowały się Związek Radziecki, Czechosłowacja i Rumunia. Delegacja kraju złożyła wniosek, aby uczestnicy sympozjum przelali do Bukaresztu do-

kumentacje swoich najciekawszych i najistotniejszych rozwiązań. Tam zostaną one skopiowane i przesłane zainteresowanym placówkom wszystkich państw należących do RWPG.

Polska jako mająca największe doświadczeń w termicznych metodach będzie tzw. krajem wiodącym w tej dziedzinie. Od nas będą również zapożyczane pewne wypracowania dotyczące płuczki (płyn wynoszący urobek z głębi wierconego szybu) i cementów do głębokich wierceń.

W. S.: Oprócz problematyki fachowo - produkcyjnej, która silną rzeczą musiała stanowić główną treść spotkania naftowców w Climpina, poruszone chyba i pewne kwestie organizacyjne, ce do metod i form kontynuowania współpracy?

T. S.: Na naradzie ustalono, aby w przyszłości odbywać sympozja specjalistyczne i omawiać na nich tylko jeden temat. Narady odbywać się będą za każdym razem w innym kraju. W przyszłym roku np. sympozjum poświęcone termicznym metodom wtórnej eksploatacji odbędzie się u nas w Polsce, przypuszczalnie w Krośnie lub Krakowie.

Na naradzie omawiano także sprawę dalszej międzynarodowej wymiany fachowców z różnych dziedzin przemysłu naftowego i wymiany różnorodnych opracowań naukowych dotyczących eksploatacji i wierceń poszukiwawczych.

W. S.: Z którym z krajów członków RWPG nasze kontakty w formie wymiany fachowców i opracowań będą najczęstsze?

T. S.: Przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim i Rumuńską Republiką Ludową, gdyż oba te kraje mają najwięcej doświadczeń w rozwiązywaniu różnych problemów interesujących nasze placówki naukowe, zajmujące się problematyką przemysłu naftowego.

Rozmowę przeprowadził **WŁADYSŁAW ŚWIDRAK**



Na zdjęciu: Przy prototypach świderów słupkowych (od lewej): Jan Tumidajewicz, inż. Stanisław Zimowski, nac. inż. Fabryki mgr Stanisław Karlic, inż. Bronisław Wielgosz, Stanisław Wojnar, Tadeusz Piotrowski oraz inż. Wincenty Makarewicz (zespół konstruktorów świderów słupkowych).

CAF — fot Kwiatkowski

Fabryka Maszyn i Sprzętu Wiertniczego w Gliniku Mariampolskim produkuje aparaty i urządzenia wiertnicze. W ubiegłym roku wyprodukowano tu prototyp urządzenia do wierceń obrotowych WOS-1200. W roku bieżącym przewidziane jest wykonanie prototypu i przeprowadzenie prób nowego urządzenia wiertniczego WOS-2000. Równocześnie prowadzone będą prace konstrukcyjne nad nowym, jeszcze większym urządzeniem, które pozwoli na dokonywanie wierceń geologicznych, poszukiwawczych i eksploatacyjnych do głębokości 3 tys. metrów. Same jednak, największe nawet urządzenia i wieże wiertnicze nie wystarczą do osiągnięcia dużych postępów wierceń. Potrzebne są jeszcze do tego dobre narzędzia wiertnicze — świdry. W prowadzonych w kraju wierceń stosuje się wiele różnych typów świderów. Niektóre z nich przeznaczone do wierceń w twardych skałach wyposażone są w koronki wysadzane diamentami (ostatnio diamentami przemysłowymi, wytwarzanymi sztucznie.) Oczywiście koszt takiego świdra jest bardzo wysoki. Postęp wierceń przy ich zastosowaniu jest szybszy i nie ulegają one tak szybkoemu zniszczeniu. Należy bowiem stwierdzić,

że o ile świder gryzakowy — stalowy — w twardych skałach zużywa się po odwierceniu kilkunastu czy kilkudziesięciu centymetrów (po czym trzeba wyciągać do góry wszystkie rury — żerdzie wiertnicze, których łączna długość przekracza czasem 2.000 m), to świder z koronką diamentową posiada dużo większą sprawność. Koronki diamentowe są jednak drogie i musimy sprowadzać je ze Stanów Zjednoczonych. Kilka miesięcy temu zespół konstruktorów z Fabryki Maszyn i Sprzętu Wiertniczego zaproponował wykonanie prototypów świderów i koronek, które na gryzakach miałyby zamiast diamentów — elementy z twardych spieków. Wykonano więc prototypy koronek i przeprowadzono pierwsze próby na dużych głębokościach w skałach kwarcytowych. Koronki diamentowe odwiercały tu średnio 360 cm. Wyniki wierceń świderami z koronkami ze spieków okazały się rewelacyjne. Koronki te odwierciły średnio po 1.200 cm. Jedna z koronek odwiercała nawet ok. 14 m, a więc 4-krotnie więcej niż koronka diamentowa. W Fabryce przygotowuje się obecnie pierwszą serię świderów ze spiekami, które jeszcze w br. wejdą do eksploatacji.

Z dyskusji o rzeszowskich uczelniach

Warto się pokusić o Wydział Geodezyjny

Na walnym zgromadzeniu Oddziału Stowarzyszenia Geodetów Polskich w Rzeszowie, odbytym na początku bm., wysunięto istotne dezyderaty w sprawie przygotowania nowych kadr. Nie trzeba zapewne udawać, jak ważne w naszej gospodarce zadania spełnia służba geodezyjna. Niestety, szczupłość tej kadry fachowców znacznie utrudnia realizację założonych planów, zwłaszcza w rolnictwie. Znamienne są następujące dane. W województwie rzeszowskim na 673 geodetów — jest tylko 13 proc. inżynierów i 48 proc. techników po średnim wykształceniu. Pozostali to geodeci-praktycy bez przygotowania teoretycznego. Procentowe porównanie kadry inżynierów geodetów do techników w naszym województwie jest jak najbardziej niekorzystne.

Istniejące założenia przewidują w ciągu następnych 15 lat zmniejszenie tej proporcji w skali krajowej tak aby na jednego inżyniera geodety przypadło 2 techników. Wskaznik ten można uzyskać przez intensywne kształcenie kadr na poziomie wyższym, aby podwoić liczbę inżynierów.

Nie miejsce tu na wnikanie przyczyn tak niepomyślnego stanu rzeczy w naszym województwie. Niejednokrotnie już o nich mówiono na naradach na szczeblu wojewódzkim, przedstawiając trudności w przeprowadzaniu pomiarów dla potrzeb rolnictwa, lecz jak dotychczas bez widocznego skutku. Geodeci sami opracowali plan działania na najbliższą przyszłość w dziedzinie przygotowania fachowej kadry. Otóż przedstawione i zaakceptowane na walnym zgromadzeniu wnioski przewidują: utworzenie w Rzeszowie Technikum dla szkolenia topografów, a w Jarosławiu przy Technikum Geodezyjnym otwarcie Wydziału Geodezyjnego Państwowej Szkoły Technicznej dla maturzystów szkół ogólnokształcących, zorganizowanie zaocznych studiów geodezyjnych przy Technikum Drogowym w Jarosławiu oraz ośrodka konsultacyjnego w Rzeszowie dla studiujących zaocznie na Politechnice Warszawskiej.

Na największe podkreślenie zasługuje dezyderat otwarcia Wydziału Geodezyjnego w miarę rozbudowy uczelni — Politechniki w Rzeszowie. Doprawdy śmiało to zamierzenia nie są, praktycznie rzecz biorąc, zbyt trudne do realizacji. Oddział SGP podjął już starania w tym kierunku, które, uzyskawszy poparcie miejscowych władz, mogą zostać uwieńczone pomyślnym skutkiem.

Rozpatrzyć je po kolei. Bliższe 40 proc. pracowników geodezyjnych nie ma dyplomu technika. Utworzenie średniej szkoły tego typu w Rzeszowie pozwoliłoby uzupełnić lukę w dziedzinie topografii. Zaoczne Technikum Geodezyjne w Jarosławiu (w tym mieście istnieje już 2 średnie szkoły: Technikum Geodezyjne i Technikum Drogowe, a więc nauczyciele zapewniłoby) pozwoliłoby uzyskać dyplom technika około 100 praktykom-geodetom.

Wydział Geodezyjny Państwowej Szkoły Technicznej z 3-letnim programem nauczania ma na celu przygotowanie techników spośród maturzystów, a więc elementu bardziej utabilizowanego. Dotychczas notowano duży odsetek uczniów Technikum Geodezyjnego, w efekcie zbyt powolny dopływ techników do zawodu.

A teraz sprawa kadry z wyższym wykształceniem. W ciągu najbliższych lat ma

podjąć pracę dodatkowo 200 inżynierów geodetów, tego wymagają potrzeby 5 placówek w naszym województwie: Woj. Biuro Geodezyjne i Urzędzeń Terenów Rolnych przy Prezydium WRN, Wydział Zamiejscowy Państwowego Przedsiębiorstwa Fotogrametrii, Rzeszowskie Okręgowe Przedsiębiorstwo Miernicze, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Geodezyjne Gospodarki Komunalnej i Biuro Urzędzeń Lasów i Projektów Leśnictwa Okr. Zarz. Lasów Państw. w Przemysłu.

Spośród techników geodetów jedynie 20 osób studiuje zaocznie na Politechnice Warszawskiej. Utworzenie stałego punktu konsultacyjnego w Rzeszowie pozwoliłoby podjąć studia co najmniej 100 kandydatom. Przy poparciu Kuratorium gościnny dla punktu konsultacyjnego udzielił może dyrekcja Państwowych Szkół Budownictwa w Rzeszowie.

Studia stacjonarne na Wydziale Geodezji, który mógłby powstać przy rzeszowskiej wyższej uczelni, w pełni przyczyniłoby się do rozwiązania zawilego problemu. Na to potrzebna byłaby zgoda Ministerstwa Szkół Wyższych, tym łatwiejsza do uzyskania, gdy wraz z propozycją przedstawimy się realnie możliwości. Otóż pomieszczenie dla nowo powstałego wydziału można już zapewnić w budynku przy ul. Świerczewskiego, gdzie mieszczą się biura Woj. Zarządu Dróg Publicznych. Instytucja ta buduje dla siebie biurowiec i bodajże w przyszłym roku opuści dotychczas zajmowane pomieszczenie. No marginesie warto przypomnieć, że budynek przy ul. Świerczewskiego od dawna był już

proponowany na siedzibę którejś z wyższych uczelni, mających powstać w Rzeszowie. Drugi ważny argument — to zapewniony napływ kandydatów na ten kierunek studiów spośród młodzieży rzeszowskiej. Wszak na studia mogliby uczęszczać młodzi nie tylko z Rzeszowa, ale i z okolicy, mając zapewnioną dogodną komunikację. Odpada wówczas konieczność organizowania domu akademickiego. Dla potwierdzenia tej tezy Zarząd Oddziału SGP zamierza przeprowadzić ankietę wśród uczniów jedenastych klas liceów ogólnokształcących z wyraźnym pytaniem, czy pójdą na studia geodezyjne, gdy taka możliwość zaistnieje na miejscu w Rzeszowie. Wyniki tej ankiety, biorąc pod uwagę podjęcie studiów bez potrzeby wyjazdu z miejsca zamieszkania, są do przewidzenia jako pomyślne dla organizatorów.

W powodzi licznych dezyderatów dotyczących rzeszowskich uczelni — postulaty geodetów mają więc dużą szansę. Ich realizacja nie narządzałaby zbyt wielu trudności, a w efekcie przyniosłaby korzyści gospodarce narodowej i dałaby wielu młodym solidny atrakcyjny zawód — inżyniera geodety. Warto się o to pokusić.

JOZEF SZUBERT

powitałem list od ojca, domoścącego o odwiedzinach w moim domu przedstawiciela Prez. GRN, który interesował się życiem rodziców i ofiarował bezinteresowną pomoc. Uważam, że wykazana troska zasługuje na najwyższe uznanie i świadczy jak najlepiej o ludziach reprezentujących władzę w naszej gromadzie.

Podając ten przykład do naśladowania, równocześnie pragnę tą drogą podziękować Prez. GRN w Gólcowej za zainteresowanie się i okazaną pomoc moim rodzicom.

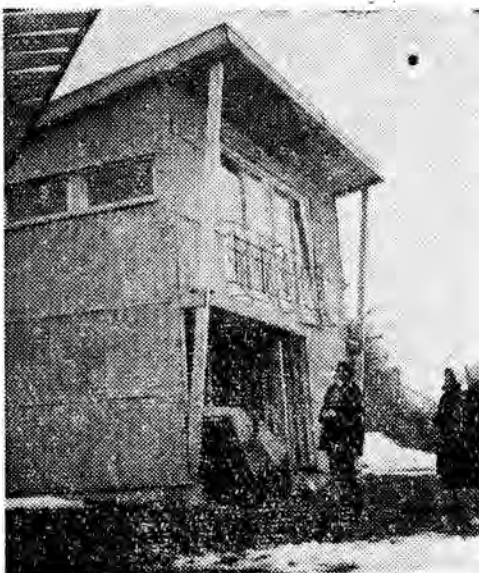
F. Baciór Katowice

O RZESZOWSKIM GŁUCHO!

23 marca obchodziliśmy Dzień Meteorologa. Z tej okazji warto się zastanowić czy nie byłoby wskazane prowadzić systematycznie obserwacji meteorologicznych na terenie woj. rzeszowskiego. Radio stale ogłasza prognozy pogody dotyczące Tarnowa, ale o Rzeszowie czy innych miejscowościach naszego województwa — głucho.

Tymczasem obserwacje pogody w Rzeszowie, na Podkarpaciu czy w Bieszczadach, które obecnie są bardzo atrakcyjne pod względem turystycznym, byłyby wielce pożądane. Początki w tej mierze nie podległyby zbyt wielkim wydatkom, gdyż stacje meteorologiczne można byłoby urządzić przy istniejących zakładach średnich, polecając obserwacje i opiekę nad nimi starszej młodzieży szkolnej. Na tych zasadach oparte obserwacje meteorologiczne mogłyby się okazać ogromnie przydatne.

Dr Wacław Nartowski Jarosław



Mazurskie Zakłady Prefabrykatów Trzcinowych w Mikołajkach. Mają już wyrobioną markę w zakresie wykonawstwa nowoczesnych taniach domków z trzciny. Domek taki, zwany CAMPING MIK-1-T posiada powierzchnię 32,5 metrów kwadr. Na parterze domku usytuowane są kuchnia, łazienka i garaż, na piętrze: jadalnia i sypialnia. Kubatura domku — 147,6 m sześć. Domki przeznaczają się na eksport.

Na zdjęciu: Domek CAMPING MIK-1-T. CAF-fot. Moros



DOŚĆ OBIECANEK

W styczniu na skutek silnych mrozów w naszej kamienicy w Przemysłu przy ul. Jagiellońskiej i popękaly rury wodociągowe. W tych warunkach trzeba było zamknąć wodę dla połowy kamienicy. O wypadku natychmiast zawiadomiliśmy Zarząd Budynków Mieszkalnych, gdzie oświadczono nam, że oświeczeni uszkodzenie naprawią, ale trzeba zaczekać. Tego rodzaju bowiem wypadków jest więcej i wszystkich napraw od razu nie mogą wykonać. Czekaliśmy cierpliwie miesiąc, a potem coraz częściej zaczęliśmy upominać się o naprawę wodociągu. Obiecywano nam tę sprawę załatwić za tydzień, za dwa i tak znowo, aż do dnia dzisiejszego. W rezultacie upłynęło ponad dwa miesiące i nic z tego.

BRAWO GRN W GÓLCOWEJ

Na początku lutego br. zwróciłem się z prośbą do Prez. GRN w Gólcowej (pow. Brzozów), aby w okresie ciężkiej, tegorocznej zimy zechcieli zaopiekować się moimi starymi rodzicami. Szczególnie mogła im być potrzebna pomoc w wystraniu się o opa! Słusznie w wojsku nie miałem możliwości uczynić tego osobiście. Dłatego z wielką radością

Pożary

We wsi Zarzecze, w pow. Jasieńskim, spłonął dom mieszkalny oraz zabudowania gospodarcze ob. Eugeniusza Adamka. Przyczyną pożaru było zapalenie się sadzy w kominie. Straty — około 40 tys. zł.

W Tarnawie Górnej, w pow. leskim, na skutek wadliwej budowy przewodów kominowych spłonął budynek mieszkalny, kryty słomą, należący do rolnika Józefa Sadika. Straty wynoszą przeszło 35 tys. zł.

W Lubatowej, w pow. krośnieńskim, spłonęły zabudowania ob. Marcina Starowiejskiego. Jak się okazało, najpierw zapaliły się zmagazynowane w większej ilości trociny drzewne. Straty wynoszą 45 tys. zł.

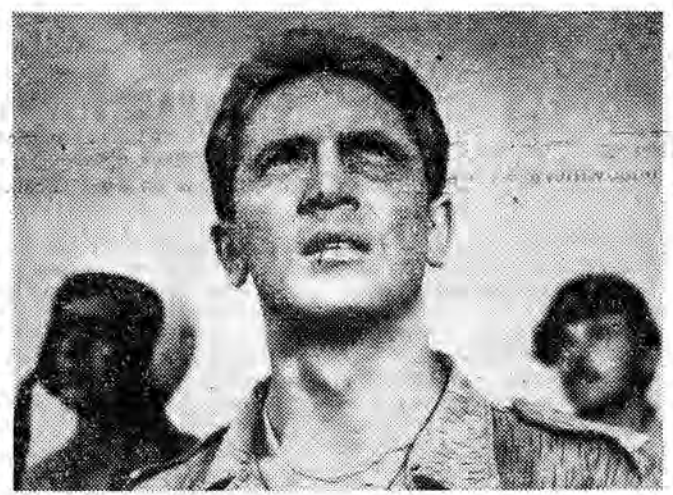
NASZ FELIETON

KTO TO ?

Nie przedstawił się. Nie powiedział nawet „dzień dobry”. Zapytał tylko od razu: „Kto to napisał?”. Ostro, zdecydowanie. Głos w stu chwacie telefonicznej grzmiał dalej: „Ja wiem, że to pseudonim. Kto się pod nim kryje? Kto jest autorem?”

Notatka dotyczyła sprawy raczej mało zasadniczej. Nikogo nie obrażała. Odnaczała się wyjątkowo spokojnym tonem. Dłatego tym bardziej zdziwiła mnie napastliwość anonimowego czytelnika. Po krótkim i rzeczowym wyjaśnieniu okazało się, że dzwoniący przez telefon ma jakieś drobne, zupełnie mało istotne uwagi. I za to tylko laknął zemsty na piszącym. Jakby w ogóle rzecz związana była mocno z autorem, a nie z treścią notatki.

Według niego problem, zjawisko poruszone w notatce jest mniej ważne, nie obchodzące go prawie całkowicie. Dla niego sprawą zasadniczą jest: Kto to napisał. Właśnie! Kto to przemawia? Co za jeden? Skąd on jest? Kogo reprezentuje? Kto to pisał? Te pytania słychać wokół co chwila. I tu jest wśród nas zadających takie pytania? Pięciu, dwudziestu, stu? Na pewno więcej. Grubo więcej. Pół biedy gdyby ich zainteresowanie daną osobą wypływało z ciekawości. Ludzka rzecz. Niestety, za często ciekawość ta służy innym celom. Służy, ogólnie mówiąc, insynuacjom, albo personalnym rozróbkom.



Na zdjęciu: Marian Kociński w roli Grzegorza.

W pierwszych dniach kwietnia wejdzie na ekran nowy film zespołu „Kadr” pt. „Czerwone belety” w reżyserii Pawła Komorowskiego, ze zdjęciami Krzysztofa Winiewicza.

Na zdjęciu: Marian Kociński w roli Grzegorza.

WIEKSZOŚĆ jeszcze sobie smacznie śpi, kiedy w kępie rudero-watych parteterów na Staromieściu koło Przychodni Przeciwwręczającej zaczyna się rwetes i krzątania.

Teraz wystarczy lepiej wcisnąć pod bluzę szalik, żeby zagrozić drogę chłodowi. Ale dwa tygodnie wstecz!... Nie ma mechanika w bazy MPK, który by w okresie straszliwych mrozów nie doznał szwanku. Kiedy temperatura spada poniżej 25 stopni, kierowca nie potrafił jeździć dłużej niż 1 godzinę. Ob. Zdzisław Kędzior, kierowca autobusu w drodze do Zalesia odmroził ręce. Podjechał więc pod Ubezpieczalnię, zabandażowano mu dłonie, po czym siadł znów za kierownicę. Żadne perswazyje nie pomogły.

W czasie najcięższych mrozów stawali się do pracy kierowcy i konduktorzy, choć niektórzy z nich musieli na piątą rano zjechać do Stobiernej, Zaczernia, Jasionki.

W ciężkich warunkach pracuje załoga MPK. Bo niewiele zmieniała się sytuacja w porównaniu do okresu sprzed 10 lat, kiedy to uruchomiono komunikację miejską. Pierwsze autobusy miały swą bazę w rynku między przekupkami i hałdami glinianych garów. Mechanik przystępował do remontu rozkładając swój kramik w kałuży błota. Potem komunikacja miejska znalazła przytułek w stajniach byłego majątku Jerdrzejowicza. Stajnie te do dziś są okropne, choć w ich remoncie MPK wpakowały ogromną masę pieniędzy.

Za zakrętem zakręt...

Mimo tego ciasno w autobusach będzie jak było. Bo już 53 autobusy nie wystarczą. W dodatku w znacznej części są to wehikuły niesprawne do jazdy. Można było temu zaradzić, ale późno przeniesiono ze stajen uciążliwego współlokatora MPO, przez co nie dało się na czas wyremontować obiektów, gdzie by mechanicy mogli spokojnie działać. Więc czy płucha, czy siarczysty mróz, ludzie reperują większość samochodów pod gołym niebem. Albo trzeba bzdurzyć w nieskończoność czekać na części zamienne. „Tajemnicą” tylko naszych producentów jest, że wypuszczają wcale niezłe modele autobusów, tylko, że części zamiennych do nich nigdzie nie kupi. Byłe gupstwo zawiadzie i pojazd wyłączony z eksploatacji.

Zmurszałe ściany, przegniłe dachy. A za wydane pieniądze na dotychczasową absurdalną latarnię można było zbudować co najmniej pół nowoczesnej bazy.

18 milionów pasażerów przewiozły miejskie autobusy w ubr. W bieżącym roku mają przekroczyć 20 milionów.

bany w błocie, nadgryziony rdzą. 56 km długości; wynosi sieć MPK. Dziś normalnego funkcjonowania organizmu Rzeszowa nie można sobie wyobrazić bez tej komunikacji. Choć bez składu i ładu stare śródmieście, to jeszcze uzupełnienie, zostało w takie esy florey nowych arterii, że już dziś znakomita liczba kierowców rwie włosy na głowie. Za główną pocztą na przestrzeni 200 m doliczyć się można czterech zakrętów. Gdzie jeździć i jak jeździć? Obok gmachu Prezydium WRN ulice przez cały dzień są „zakorkowane”, tak jak w śródmieściu Warszawy. Już „nie przyjmują” nasilenia ruchu.

Newralgiczna linia — „kolo” ma 9 km długości. Co parę minut pędzi autobus, a pasażerowie żądają pojazdów więcej. Szczególnie rano przed godz. 7 i 8. 42 tys. ludzi śpieszy do fabryk, biur i szkół. Wtedy najczęściej trzaska resorów i najęśniej sypią się przekleństwa. Potem aż do popołudnia, to znaczy do momentu nowej „fali” podróży, wycofuje się około 30 proc. autobusów. A mogłoby być inaczej, można by racjonalnie gospodarzyć sprzętem, gdyby wzorem Warszawy niektóre urzędy i instytucje zaczynały pracę o godz. 9 rano. Zainteresowani w ankietach odpowiedzieli odmownie na tego rodzaju sugestie. Co będzie jednak, jeśli dewastacja sprzętu MPK osiągnie szczyt? Tu zamiatamy wygodę — przemówiła winna chyba twarda konieczność.

Konkurs TRZZ przedłużony

Jak informuje nas Rada Naczelna TRZZ przedłużono ostatnio termin nadsyłania prac na konkurs pt. „Moje wspomnienia związane z działalnością społeczno-polityczną na Ziemiach Zachodnich i Północnych” do dnia 1 września br.

Zainteresowanym przypominamy warunki konkursu. Wspomnienia dotyczące walk o szkołę polską na Ziemiach Nadodrzańskich i Nadbaltyckich pod panowaniem niemieckim i przeciwko naporowi germanizacji; walk powstaniowych i plebiscytowych; działalności Związku Polaków w Niemczech i innych organizacji ruchu polskiego oraz walk o wyzwolenie tych ziem; organizowanie i umacnianie władzy ludowej — powinny zawierać autentyczne fakty poparte dołączonymi (w miarę możliwości) dokumentami. Przyjmowane będą tylko prace dotychczas nie publikowane o objętości co najmniej 50 stron maszynopisu.

Za najlepsze prace przewidziane są nagrody: I — 25 tys. złotych, dwie II — 15 tys. zł, trzy III — 10 tys. zł. Ponadto przewiduje się kaskadę wyróżnień w wysokości od 1 tys. do 3 tys. złotych.

Prace opatrzone godłem wraz z zamkniętą kopertą zawierającą nazwisko autora i adres należy przesać pod adresem: Sekretariat Prezydium Rady Naczelnej TRZZ, Warszawa, Al. Jerozolimskie 47.

Sejmik wędkarski

Z roku na rok rośnie rzesza miłośników sportu wędkarskiego w województwie rzeszowskim. Gdy w 1950 roku PZW Okręgu Rzeszowskiego zrzeszało tylko 1917 członków, to w 1963 roku liczy już 6.835 wędkarzy. Zarząd Okręgu PZW w Rzeszowie w czasie swojej ubiegłorocznej kadencji wiele uwagi poświęcał sprawie budowy ośrodka zarybnieniowego w Bereźnicy nad potokiem bereźnickim (lewy dopływ jeziora w Myczkowcach). Powstanie jeziora w Myczkowcach, budowa zapory w Solinie otwierają nowe możliwości dla wędkarzy w Bieszczadach. Tereny te w przyszłości będą bardzo atrakcyjne nie tylko dla wędkarzy rzeszowskich, zwłaszcza że zostanie tutaj zlokalizowane schronisko turystyczne — wędkarskie.

Ostatnio w Rzeszowie odbył się XIV Walny Zjazd Delegatów PZW Okręgu Rzeszowskiego. Sprawozdanie z działalności Zarządu Okręgu zostało doręczone wcześniej wszystkim delegatom z kół

terenowych. Konkretne i rzeczowa dyskusja objęła kilka zasadniczych zagadnień, jak: walka z kłusownictwem i truciem wód, działalność straży etatowej i honorowej, współpraca Zarządu z kółkami terenowymi, zarybnienie, odłowy selekcyjne, działalność sportowa i in. Niektóre kółka terenowe oraz delegaci przedłożyli do Prezydium Zjazdu wnioski w sprawach gospodarczych i organizacyjnych, które zostały rozpatrzone przez nowy Zarząd.

Zjazd wybrał nowe władze wojewódzkie. Prezesem Zarządu Okręgu PZW w Rzeszowie został KAZIMIERZ BRYDAK. Wiceprezesami — STEFAN SZPAKOWSKI i WINCENTY KOCHANSKI, sekretarzem EUGENIUSZ WEDZIELOWICZ, skarbnikiem WŁADYSŁAW CICHY. Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej — JÓZEF BOMBA, przewodniczącym Sądu Organizacyjnego — ADAM LUBAS. Wybrano również 7 delegatów na XIX Krajowy Zjazd PZW.

Na półkach księgarskich

W. Szewczyk: PSYCHOLOGIA. T. I. PZWS. — Podręcznik.

J. Okoń, L. Paluszkiewicz: PSYCHOLOGIA INŻYNIERYJNA. Praca o zastosowaniu psychologii w pracy i technice.

W. Laskowska: ROSLINY BOROŃ. PZWS. — Atlas barwnych tablic i charakterystyk roślin leśnych.

L. Hurd: AMERYKANSKIE METODY CHOWU DROBIU. PWRIL. — Praktyczny poradnik dla hodowców.

H. Lindgren: PSYCHOLOGIA WYCHOWAWCZA W SZKOLE. PZWS. — Praca z zakresu psychologii wychowawczej oparta na bogatym materiale empirycznym.

HODOWLA ZWIERZĄT. T. I. PWRIL. — Podręcznik dla techników rolniczych.

Dzisiaj prezentujemy jeden z kapeluszy proponowanych przez „Modę Polską” na zbliżający się sezon wiosenno-letni.

CAF-fot. Langda



KIEROWNICTWO STUDIUM POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ W RZESZOWIE ogłasza nabór

na Studia Dienne Wydziału Mechanicznego oraz na Studia Wieczorowe Wydziału Mechanicznego i Wydziału Budownictwa Lądowego na rok akademicki 1963/64.

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie na Studia Dienne winni składać w Sekretariacie Studium podania z wymaganymi załącznikami do dnia 15 czerwca 1963 r., na Studia Wieczorowe do dnia 1 maja 1963 r. Bliższych informacji udziela Sekretariat Studium, tel. 52-51. K-640/2

DOM KULTURY KW MO W RZESZOWIE

wyprzedaje stroje ludowe: rosyjskie, białoruskie, ukraińskie i inne oraz instrumenty muzyczne: fortepiany, pianina, mandoliny, gitary, skrzypce, akordeony i instrumenty dęte — różne. Oferty pisemnie kierować pod adresem: Dom Kultury KW MO w Rzeszowie, ul. Langiewicza 29, do dnia 10 kwietnia br. Nabywać mogą tylko instytucje, organizacje i stowarzyszenia.

G-494/1

PRZETARGI

K-668/1. ZARZĄD OKRĘGU PTTK w Rzeszowie OGŁASZA PRZETARG na następujące prace budowlane: a) rozbiórka 2 baraków w Stalowej Woli i Ustrzykach Górnych, przewiezienie i montaż na placu budowy, b) budowa pawilonu sanitarnego, c) wykonanie ogrodzenia parkingu oraz instalacji elektrycznej i ogrzewczej, d) budowa obozowiska campingowego przy schronisku, e) remont baraku w Bereżkach Górnych pow. Ustrzyki Dolne. Założenia kosztorysowe do wglądu znajdują się w Biurze Zarządu Okręgu PTTK Rzeszów pl. Wolności 2. Oferty w zalakowanych kopertach należy przesyłać pod w/w adresem do dnia 7 kwietnia 1963 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 kwietnia 1963 r. o godzinie 10. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

K-860/2. NOWO ZORGANIZOWANE MIELECCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE Mielec, ul. 22 Lipca 38, tel. 126, 180 przyjmie niezwłocznie: a) Do pracy na odpowiedzialnych stanowiskach w zarządzie przedsiębiorstwa i kierownictwach budów w Mielcu, Tarnobrzegu, Dębicy, Kolbuszowej i Górnym pow. Kolbuszowa, następujących pracowników umysłowych: INŻYNIERÓW budownictwa lądowego, inżynierów architektów, INŻYNIERÓW budownictwa wodnego, INŻYNIERÓW instalacji wod. kan. i c. o., INŻYNIERÓW elektryka, INŻYNIERÓW mechanika, TECHNIKÓW budowlanych, technika instalacji wod. kan. i c. o., TECHNIKA elektryka, TECHNIKA mechanika, MAJSTRÓW budowlanych, MAJSTRA instalacji wod.-kan. i c. o., MAJSTRA elektryka, MAJSTRA mechanika warsztatowego lub samochodowego, MGR PRAW, EKONOMISTÓW z wyższym lub średnim wykształceniem, pracowników ze średnim wykształceniem ogólnym. Wynagrodzenie podstawowe wg UZB dla przedsiębiorstw budowlanych I kategorii, od 1.300 zł do 3.500 zł miesięcznie, w zależności od: wykształcenia, stażu pracy i zajmowanego stanowiska. Dla pracowników wysoko kwalifikowanych zapewniana jest przydział mieszkania rodzinnego po okresie próbnym. Pisemne zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr w przedsiębiorstwie. b) Do pracy na budowach i w warsztatach, na terenie miast i powiatów: Mielec, Tarnobrzeg, Dębica i Kolbuszowa, następujących pracowników fizycznych: WYKWALIFIKOWANYCH RZEMIEŚLNIKÓW i ROBOTNIKÓW budowlanych wszystkich zawodów oraz ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH, INSTALATORÓW wod. kan. i c. o., INSTALATORÓW elektryków, MECHANIKÓW warsztatowych, OPERATORÓW sprzętu budowlanego, MECHANIKĄ samochodowego, ELEKTRYKĄ warsztatowego. Placa wg stawek akordowych zgodnie z UZB. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia w przedsiębiorstwie i Kierownictwa Budów w poszczególnych powiatach.

K-666/1. INŻYNIER lub TECHNIKA rolnika oraz 2 TECHNIKÓW lub INŻYNIERÓW geodetów zatrudni natychmiast Wydz. Roln. i Leśn. PRN w Brzozowie. Sprawa wynagrodzenia i mieszkania do omówienia na miejscu.

K-565/3. ZIELONOGÓRSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE W ZIELONEJ GÓRZE, ul. Wypiańskiego nr 13 zatrudni natychmiast do robót wykonywanych na terenie miast — Zielonej Góry, Sulechowa, Krosna Odr. robotników następujących zawodów: 40 MURARZY, 15 MURARZY-TYNKARZY, 15 TYNKARZY do robót elewacyjnych, 10 BETONIARZY, 10 ELEKTRYKÓW, 10 MONTERÓW wod. kan. c. o. oraz PRACOWNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH do przyuczenia w w/w zawodach. Praca w akordzie. Wynagrodzenie zgodnie z cennikami robót akordowych plus premia za wykonaną pracę na zasadach akordu zryczałtowanego. Samotnym gwarantujemy zakwaterowanie w hotelu robotniczym, stołówka przyzakładowa na miejscu. Dla rzemieślników o wysokich kwalifikacjach gwarantujemy przydział mieszkania rodzinnego po rocznej nieprzerwanej pracy. Zgłoszenia należy kierować pod w/w adresem.

K-623/3. DWÓCH TECHNIKÓW budowlanych oraz INŻYNIERA budowlanego lub EKONOMISTĘ z wyższym wykształceniem ze znajomością zagadnień budowlanych zatrudni natychmiast Zarząd Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Mielcu. Wynagrodzenie wg zasad określonych w Zbiorowym Układzie Pracy dla pracowników zatrudnionych w budownictwie. Zgłoszenia kierować do Zarządu Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Mielcu.

K-642/2. OPERATORÓW sprzętu ciężkiego z uprawnieniami na spychacze, koparki, sprężarki, dźwigi samojezdne i żurawie wieżowe, elektryka, torowców i techników budowlanych — przyjmuje do pracy Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Robót Zmechanizowanych i Sprzętu Budowlanego „Dźwig” w Rzeszowie, ul. Langiewicza 3 (barak). W sprawie przyjęcia do pracy należy zgłaszać się do Działu Zatrudnienia i Plac.

K-667/1. DWÓCH TECHNIKÓW budowlanych zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy RKB „Konservator” w Brzozowie. Wynagrodzenie miesięczne do 2.800 zł plus premia. Pozostałe warunki do omówienia na miejscu. Zgłoszenia kierować pod adresem: Spółdzielnia Pracy RKB „Konservator” w Brzozowie ul. 1 Maja.

K-659/3. TECHNIKÓW BUDOWLANYCH, MISTRZÓW BUDOWLANYCH ze znajomością robót szamotowych i kamiennych, magazynierów oraz murarzy ze specjalnością robót szamotowych — zatrudni natychmiast na terenie województwa rzeszowskiego Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowy Pieców Przemysłowych. Dla murarzy zapewnione zakwaterowanie w hotelu robotniczym. Zgłoszenia ostateczne lub pisemne przyjmuje Dział Kadr KPBP Kraków 28 — Krzesławice. Dojazd tramwajem linii 5 lub 15 do bramy Kombinat HIL.

K-638/3. EKONOMISTĘ na stanowisku przewodniczącego Miejskiej Komisji Planowania Gospodarczego w Rzeszowie zatrudni Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie. Wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne, co najmniej 5 lat praktyki zawodowej oraz znajomość zagadnień inwestycyjnych i planowania przestrzennego. Warunki pracy i pracy do omówienia w Wydziale Organizacyjno-Prawnym PRN w Rzeszowie, ul. Kościuszki 1, pokój nr 18 (Ratusz). Dla kandydatów zamiejscowych gwarantujemy się mieszkanie.

K-665/2. LEKARZY DENTYSTÓW zatrudni natychmiast Powiatowa Przychodnia Obwodowa w Rzeszowie, w następujących Ośrodkach Zdrowia: Jawornik Polski, Niechobrz, Bratkowice, Mrówla. Warunki pracy i pracy do omówienia w Ref. Kadr Rzeszów, ul. Świerczewskiego 8/3 tel. 27-58.

K-634/3. KUCHARZ (mężczyzna lub kobieta) z referencjami, egzaminem państwowym i 2-letnią praktyką zawodową na stanowisku odpowiedzialnego szefa kuchni zatrudni natychmiast Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Strzyżowie n/Wisłokiem. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy i Placy dla pracowników Spółdzielczości Zaopatrzenia i Zbytu w pionie CRS. Mieszkania nie zapewniamy. Zgłoszenia przyjmuje biuro Zarządu Spółdzielni — Strzyżów, ul. Dąbrowskiego 2.

K-669/7. 3 INŻYNIERÓW elektryków lub TECHNIKÓW elektryków na stanowiska kierowników budów, prowadzonych na terenie województwa rzeszowskiego przyjmie do pracy Elektromontaż — Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych — Przedsiębiorstwo Państwowe, Kraków, ul. Czysza 7. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Szczegółowych informacji w tej sprawie udziela Kierownictwo Grupy Robót nr 6 w Tarnowie, ul. Nowodąbrowska 14.

K-648/1. 10 ŚLUSARZY (narzędziowych i remontowych), 10 TOKARZY (narzędziowych) zatrudni natychmiast Siemianowicka Fabryka Śrub i Nitów w Siemianowicach Śl., ul. Fabryczna 14. Zgłoszenia pisemne przyjmuje Dział Kadr w Siemianowickiej Fabryce Śrub i Nitów w Siemianowicach ul. Fabryczna 14. Zakład dysponuje hotelem robotniczym.

K-564/2. PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANO-INŻYNIERYJNE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO W RYBNIKU, UL. PROSTA 11, zatrudni natychmiast na budowach Kopalni Węgla w Rybnickim Okręgu Węglowym ROBOTNIKÓW WYKWALIFIKOWANYCH: MURARZY — TYNKARZY — CIEŚLI — ZBROJARZY — ELEKTRYKÓW — ŚLUSARZY — KIEROWCÓW z I kat. i II kategorią prawa jazdy oraz ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH. Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego obowiązującego w budownictwie. Pracownicy zgłaszający się do pracy otrzymują: Bezpłatne zakwaterowanie w hotelach robotniczych. — Stołówkę za niską opłatą na miejscu przy Kopalni. — Ubranie robocze oraz buty bezpłatnie. — Jednorazowy ryczałt za czas spędzony w podróży w wysokości 30 zł. — Zwrot kosztu przejazdu najtańszym środkiem lokomocji z tytułu jednodniowego zwolnienia z pracy raz w miesiącu lub dwudniowego raz na dwa miesiące w celu odwiedzenia rodziny. Zgłaszajcie się do Wydz. Zatrudnienia przy Prezydium Powiatowych Rad Narodowych lub Miejskich, a otrzymacie skierowanie wraz z biletem na bezpłatny przejazd. — W wypadku indywidualnych zgłoszeń do Przedsiębiorstwa zwrot kosztów podróży z miejsca zamieszkania zostanie pokryty po przeprowadzeniu 14-dniowym od daty zgłoszenia się do pracy.

A więc zgłaszajcie się! Praca czeka na Was!

OGŁOSZENIA RÓŻNE

POMOC domowa młodszą dochodząca trzy razy w tygodniu, potrzebna. Rzeszów, Obrońców Stalingradu 41a/41. G-500/1.

POTRZEBNA samodzielna gospośka na wyjazd do Wrocławia. Warunki i dobre. Wrocław, Czackiego 65/1 tel. 245-79. K-662/2.

POTRZEBNA pomoc domowa natychmiast. Wrocław ul. Altanowa 10/9. Stanisław Boryko. K-663/1.

POMOC domowa do dziecka, dochodząca potrzebna. Wiadomość: Rzeszów, Dąbrowskiego 75/2. G-495/1.

POTRZEBNA pomoc domowa lubiąca dzieci — najchętniej starszą. Zgłoszenia kierować: Rzeszów, ul. Lecha 14. G-497/1.

POKÓJ kuchnia, przedpokój duży w Kłodzku zamienić na podobne lub pokój w Rzeszowie. Wiadomość: Rzeszów — Piastów 24 m. 20. G-493/1.

ZACZNE i słuchowe kursy spawania elektrycznego i gazowego prowadzi Zakład Doskonalenia Zawodowego w Rzeszowie. Absolwenci otrzymują książeczki spawacza uprawniające do wykonania zawodu. Na kursy początkowe przyjmowane są osoby wyłącznie z praktyką. Zgłoszenia przyjmuje ZDZ Rzeszów, ul. Lwowska 27. K-560/2.

ZAKŁAD Doskonalenia Zawodowego w Rzeszowie prowadzi zaoczne kursy palaczy centralnego ogrzewania i kotłów wysokoprężnych dla osób posiadających praktykę zawodową. Zapisy przyjmuje ZDZ Rzeszów ul. Lwowska 27. K-559/2.

DOM jednorodzinny w Staromieściu przy kościele, z ogrodem i wolnym mieszkaniem — sprzedam. Informacje listownie: Warszawa, Mochackiego 4/86, Wolnicka, K-661/1.

TRAKTOR Ursus C-45, (jak nowy) na starter, z przyczepą — sprzedam tanio. Wiadomość: Katowice, Warszawska 60/4, Kryszczyński. K-664/1.

SPRZEDAM 2 parcele budowlane na pograniczu Rzeszowa w Budziszewie 1) o pow. 72 arów, 2) o pow. 56 arów. Wiadomość: Jan Świdziński, Związczyca 379 Rzeszów. G-481/1.

LEKARZOWI JERZEMU DOMAGALE oraz pielęgniarce z Ośrodka Zdrowia w Niechobrz serdeczne podziękowanie za wyłączenie córki składają DRYJOWIE. G-498/1.

ORDYNATOROWI Oddziału Urologicznego w Przemyslu dr JANOWI ZACZKOWI i dr ANDRZEJOWI PODHALICZOWI oraz całemu średniemu personelowi serdeczne podziękowanie za troskliwą opiekę i leczenie w czasie choroby mojej żony JANINY składa JAN WIERZBICKI. FG-525/1.

OKAZYJNIE sprzedam gospodarstwo 9 ha polowa łąk, zelektryfikowane, budynki maszynowe przy autostradzie Bydgoszcz, Inowrocław. Zgłoszenia kierować: Bydgoszcz, ul. Kłobucka 14. G-487/1.

PIANINO (markowe) sprzedam. Rzeszów, Pułaskiego 25/4 godz. 19,30. G-492/1.

KRZAKLEWSKA Barbara zgubiła prawo jazdy kat. amatorskiej nr 0388/59 z wkładką kontrolną wydane przez Wydział Komunikacji PRN w Kolbuszowej. G-487/1.

DIDKOWSKI Boris zgubił prawo jazdy nr C-00 II 86 wydane w Lublinie. G-480/1.

UNIEWAŻNIA się pieczęć: Komisja Socjalno-Bytowa (czyli Rob. Sp-ni Pracy Konf. Im. M. Fornałskiej w Mielcu. K-670/1.

PIĄTEK Teresa zgubiła legitymację służbową nr 586 wydaną przez KOS Rzeszów. G-483/1.

KRUPA Maria zgubiła książeczkę ubezpieczeniową nr A 31928 wydaną przez Zakłady Mięsne w Rzeszowie. G-491/1.

RUSEK Józef zgubił prawo jazdy kategorii motocyklowej wydane przez Wydział Komunikacji w Stalowej Woli. G-496/1.

ZOLADZ Zofia zgubiła legitymację służbową wydaną przez Inspektorat Oświaty — Jasio. FG-544/1.

RYNIAK Stanisław zgubił prawo jazdy kat. amatorskiej nr 1035/60 wraz z wkładką wydaną przez Wydział Komunikacji PRN w Sanoku. FG-545/1.



Sroda 27 marca 1963 r.

TEATR

Państwowy Teatr im. W. Sienkiewicza - Świętoszek - godz. 17 (przedstawienie dla młodzieży szkolnej)

ODCZYTY

KOMPOZYCJA OBRAZU FOTOGRAFICZNEGO - inż. W. Kozło - WDK, sala nr 30 II p. - godz. 18

KINA

ZORZA (ul. 3 Maja) - Nigdy w niedzielę (grec. l. 18), godz. 15.30, 17.30, 19.30, APOLLO (ul. 3 Maja) - Pod jednym sztandarem (USA l. 14) godz. 16, 18, 20, GOPLANA (Staromiejście) - Ostatni świadek (NRF l. 16) godz. 17, 19, MEWA (ul. Dąbrowskiego) - Zdarzyło się w Rzymie (wł. l. 18) godz. 19.30, SWIT (ul. Langiewicza) - Wozy jadą na zachód (USA l. 12) godz. 17, 19, WDK (ul. Okrzei) - Ulica Andrzeja Krutkiewicza (radz. l. 12) godz. 15.45, 18, 20.15

RADIO

Program I Program dnia: 5.40 15.05 Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00 9.00 Dla kl. I i II - aud. Z piosenką jest nam wesoło 9.20 Koncert rozrywkowy 10.10 Te książki warto przeczytać 11.00 Z alfabetem po Kielecczyźnie 11.15 Melodie z ulubionych operetek 12.45 Na swojską nutę 13.00 Dla kl. I i II - Zgadywanki - malowanki 14.00 Spotkanie w Kumieli 14.30 Muzyka Operowa 15.10 Melodie portugalskie 15.45 Amatorskie zespoły przed mikrofonem 16.35 Program młodzieżowy 17.05 Posłuchajmy muzyki i o muzyce 18.00 Uniwersytet Radiowy 18.10 Żywe wiązanie 18.55 Pięć minut o wychowaniu 19.00 Wyowiedzi ministra kultury i sztuki 20.30 Kwadrans piosenek 21.00 Koncert chopinowski 21.30 Polska muzyka dawna 21.40 Nad śnieżną równiną.

Program II Program dnia: 5.17 15.40 Wiadomości: 5.30 6.30 7.30 8.30 12.05 15.00 19.00 23.50 9.00 Koncert muzyki dawnej 10.00 Ulubione melodie 11.50 Koncert zagadka 12.15 Swojskie melodie 13.25 Łańcuch Kościoła 13.45 Alfabet piosenek 14.05 Orkiestra Cygańska 14.30 Mówi technika 14.45 Błkitna szafeta 15.30 Dla dzieci starszych - Magazyn geograficzny 16.40 Nowiny i nowinki muzyczne 18.45 Ekonomiczny problem tygodnia 19.30 Teatr Polskiego Radia 20.30 Felieton muzyczny 22.10 Rozmowa z ministrem kultury i sztuki 22.30 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy.

Rozgłośnia Rzeszowska PR 16.05 Parada gwiazd 16.25 Lesko - martwe miasto 16.45 Komunikaty 16.50 Wiadomości.

Ogólnopolski program telewizyjny

11.45 Dla szkół (kl. VII i X) - Fizyka 12.15 Przerwa 16.55 Program dnia 17.00 Wiadomości 17.05 Czajpan, kwiat poranku - film fab. (radz.) dow. dla młodzieży 18.20 Olimpiada pomysłowa 18.55 Kultura starożytności 19.30 Dziennik 20.00 Dobranoc 20.10 Kolekcjoner (Trzeci człowiek) 20.35 Na półkach księgarskich 21.00 Most (Die Brücke) - magazyn polsko-niemiecki. Transmisja z Berlina 21.40 Teatr TV Studio 63 - „Proces w Liege”.

Katowice 10.15 Kości rzucone - film fab. (fr.) od lat 18 16.50 TV Katowice informuje 17.05 Program filmowy 17.50 Magazyn Związków Zawodowych.

Sejmik gospodyń

Kilkadziesiąt członkiń kół gospodyń wiejskich z powiatu rzeszowskiego zebrało się na naradzie, zorganizowanej ostatnio przez PZKR w Rzeszowie. Młode i starsze gospodynie - aktywistki wiejskiej kobiecej organizacji przybyły, by zapoznać się z najbliższymi zadaniami KGW, wymienić doświadczenia, przedyskutować formy i metody działania najbardziej „chwytliwe” na wiejskim gruncie. Naradę, jak przystało na sejmik gospodyń, prowadziła przewodnicząca rady kobiecej przy PZKR, ob. Zofia Krawczyk.

Wśród rozlicznych problemów zebrania dominowały sprawy produkcji rolnej i udziału kobiet w tych podstawowych pracach. Jedno wszakże zagadnienie wydatnie się szczególnie godnie odnotowania. Gorących zwolenników znalazły sprawy rozwoju, zaniedbanej do-



Podczas narady były też (dostownie) słodkie chwile. Członkinie KGW postarały się o wysmienity tort... oczywiście własnej produkcji.

wymarzone pole działania dla kobiet. Przykład powinny dać przede wszystkim członkinie KGW, prowadząc wzorowe (przydome) ogródki warzywne. Koła winny stać się również inicjatorami polowej uprawy warzyw oraz ich kontraktacji z takimi odbiorcami, jak Spółdzielnia Ogrodnicza czy „Alima”. Stąd też potrzeba zakładania skrzyń inspektowych, by zdobyć wcześniej własne rozsady



Gospodarskie dysputy nie ustawały nawet w czasie przerwy w obradach. Fot. M. KOWAL

tychczas w powiecie produkcji warzywniczej. Sprzyjają temu zarówno warunki klimatyczne, jak i glebowe. Zachęca szeroki rynek zbytu. Rzeszowskie Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego czekają na surowiec. Drugim niezawodnym odbiorcą jest wojewódzkie miasto. Wreszcie uwzględnienie trzeba także „jarskie” potrzeby samej wsi. Przecież to dosłownie śmieszne - podkreślono na naradzie, że gospodynie wiejskie „ciągną” do miasta po jarzyny. W ten sam sposób zabezpieczają się warzywny surowiec dla prowadzonych na wsi kursów racjonalnego żywienia.

Najwyższy czas skończyć z tego rodzaju paradoksami - padło na zebraniu wezwanie Rozwijanie warzywnictwa, to

W oparciu o normy techniczne

Załoga Wytwórni Druku i Gwoździ w Boguchwale z początkiem bieżącego roku rozpoczęła pracę w oparciu o normy techniczne uzasadnione. 3-miesięczny okres pracy w nowych warunkach udowodnił, że podniosła się wydajność i jednocześnie wzrosły średnie zarobki. Ostatnio większość robotników przekracza poważnie 100 proc. normy. (b)

warzyw. Kredyty na te cele uzyskać może w SOP każde KGW za pośrednictwem kółka rolniczego. Gdyby jeszcze handel na czas dostarczał potrzebnych nasion - nie stoi na przeszkodzie, by powiat rzeszowski stał się wielką warzywną bazą. Kobiety, wbrew ogólnej opinii, nie lubią dyskutować na próżno i jeżeli już zajęły się tym „jarskim problemem”, można liczyć chyba na efekty



Nowy film Karola Zemana „Przygody Münchhausena” nagrodzony w 1962 r. „Srebrnym Zaglem” na MFF w Locarno - oparty został podobnie jak jego poprzedni film „Diabelski wynalazek” na XIX-wiecznych wzorach. Tym razem źródłem inspiracji plastycznej były dla Zemana ryciny francuskiego grafika Gustava Doré. Natomiast pomysły fabularne czerpał twórca filmu z powieści Gottfrieda Bürgera. Jednak zarówno wzo-ry plastyczne, jak i wątki fabularne stanowiły dla Zemana jedynie punkt wyjścia do stworzenia poetyckiego, pełnego inuencji, autonomicznego dzieła filmowego. (kaw)

W 20-lecie ZWM Wiec młodzieży w Rzeszowie

Obchody 20. rocznicy powstania Związku Walki Młodych w całym województwie rzeszowskim wkroczyły ostatnio w decydującą fazę. Spadkobiercy idei, o które walczyła młodzież ZWM-owska - członkowie ZMS, ZMW i ZHP we własnym zakresie organizują wiele imprez, wieczorków, spotkań z b. działaczami ZWM, konkursów itp. itp.

Z tej też okazji w najbliższy czwartek (28 bm.) staraniem ZMS, ZMW i ZHP odbędzie się w Rzeszowie wiec młodzieży. Uczestnicy złożą przedstawicielom władz wojewódzkich meldunki z zob-

wiązaniami podjętymi przez poszczególne grupy działania ZMS, kół ZMW i drużyny ZHP dla uczczenia rocznicy powstania ZWM i święta klasy robotniczej - 1 Maja. Przedstawiciele poszczególnych organizacji poinformują także zebranych o wynikach realizacji „Powszechnego czynu na rzecz 5-latki”.

Na zakończenie wiecu, w którym udział weźmie około 1000 młodych dziewcząt i chłopców zostanie wyświetlony ciekawy film. (b)

Czy znasz nowy kodeks drogowy?

Pod tym hasłem odbyła się w niedzielę w sali kina „Swit” zjazd zgadujący dla kierowców zawodowych z terenu Rzeszowa. Pierwszą nagrodę odjuroracz i aktówkę zdobył Jan Buczek z II Oddziału PKS, drugą - Stanisław Misur z I Oddziału PKS, trzecią Mieczysław Kupiszewski z Rzeszowskiego Przedsiębiorstwa Elektryfikacji Rolnictwa. W części artystycznej wystąpił artyści sceny rzeszowskiej oraz zespół jazzowy z Krakowa. (r. b.)

Na trzy głosy

Siódmy dzień wiosny

Wprawdzie już od tygodnia mamy wiosnę, ale dopiero od dwóch dni nie tylko... kalendaryzową. Ożywił się ruch na drogach, placach budowy..., rolnicy kończą przygotowania do prac wiosennych. Na ten temat mówią:

Mieczysław Rybak - Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Sokolowie Małopolskim: - Wzrósł popyt nie tylko na nawozy (głównie azotowe), nasiona, ale również na materiały budowlane - pustaki, cegły i cement. W ciągu dwóch godzin sprzedaliśmy około 100 ton cementu.

Mieczysław Synoś - pracownik GS w Tyczynie: - Nasiona idą jak... woda, nawozów - to już nawet zabrakło, czekamy na nowy transport. Oprócz nasion roślin polowych, rolnicy kupują również i nasiona warzyw.

Zbigniew Woźny - pracownik GS w Głogowie: - W ciągu 1/2 godzin sprzedaliśmy... 200 ton cementu - widoczny znak, że rolnicy przystąpili do prac budowlanych.

Zgubiono - znaleziono

W redakcji pokój nr 100 jest do odebrania rękawiczka męska z prawej ręki pozostawiona w Urzędzie Pocztowym przy ul. Asnyka.



PO MACOSZEMU

Redaktorze, nieźle się wiodło załodze Przedsiębiorstwa Transportu Samochodowego Łączności, gdy administratorem naszego obiektu był OUP. Niestety, w ubiegłym roku dostaliśmy się pod administrację RUT, i od tego czasu zaczęły się nasze kłopoty. Warsztaty i pomieszczenia administracyjne naszej placówki nie są po prostu ogrzewane. W wyniku tego powstają liczne zakłócenia i niedomogi w codziennej służbie. Interweniowaliśmy u naszych wszechmocnych administratorów, odpowiedzieli nam - oszczędność, brak opatu. Dziwne, bo przecież zarówno pomieszczenia RUT, jak i OUP są normalnie ogrzewane. Pod pretekstem oszczędności wyłączono nam także na pewien czas elektryczne światła. Dopiero specjalna komisja musiała zaakceptować konieczność wszystkich punktów oświetleniowych w warsztatach i innych pomieszczeniach Przedsiębiorstwa Transportu Samochodowego Łączności. Taka atmosfera na pewno nie pomaga w pracy.

...A NA UL. LWOWSKIEJ

Wiosna, można rzec, w pełni. O ciężkiej tegorocznej zimie powoli zapominamy. Przypominają ją jedynie nie uprzątnięte tu i ówdzie resztki zlodowaciałego, brudnego śniegu. Na chodnikach wzdłuż ulicy Lwowskiej czernią się wysokie sterty śniegu, błota, śmieci. Dlaczego te zimowe pozostałości tak długo się konserwuje? Porządki w mieście powinny - rozpocząć się od uprzątnięcia właśnie ulic i podwórz... gdzie pełne kubły śmieci psują wiosenny nastrój.

W IMIENIU KIEROWCÓW

W okresie zimy MPK zanotowało kilka bynajmniej nie błahych wypadków uszkodzenia swoich wozów. Bezpośrednich przyczyn tych pechowych zderzeń szukać należy zapewne w ciężkich warunkach drogowych (oblodzenie, brak miejsca na mijanie itp.). Ale nie tylko to. Poważne niebezpieczeństwo wypadku stwarzają sami pasażerowie. Wszedź u nas w zwyczaj otoczenie ciasnym kołem kierowcy, wypełnianie szczerze miejsca na przednim pomoście, tam właśnie, gdzie powinno być trochę luzu, by prowadzący wóz miał niezbędną widoczność. Nadmierne obciążenie przedniej części

autobusu - to nie tylko kwestia widoczności, to także sprawa swobodnego poruszania kierownica, słowem, dobrego kierowania pojazdem. W czasie codziennego korzystania z autobusów MPK trzeba koniecznie o tym pamiętać, nie pchać się „pod ręce” kierowcy, zostawić w przedzie wozu trochę niezbędnej wolnej przestrzeni dla bezpieczeństwa własnego i innych. Dobrze byłoby również, by funkcjonariusze MO, jako najlepiej obeznani w przepisach, dopilnowali porządku. Do tej pory, niestety, sami nierządzą „blokują” przedni pomost.

W PRZYBYTKU X MUZY

Redaktorze, wierzcie mi, wychodzę wprost z siebie, gdy w czasie wyświetlania filmu niesforni kinomani prowadzą na sali rozmowy, rozmówki, dysputy... komentują głośno filmowy obraz. Niekiedy „rozgawory” kinowych sąsiadów nie mają nic wspólnego z rozgrywaną na ekranie akcją. Odnosi się wrażenie, że przyszli tu na pogaduszki. Taka właśnie gruchająca „parka” zepsuła mi cały film wyświetlany ostatnio w „Goplanie”.

Nie mniejszą udręką są dzieci, którym np. kino „Mewa” w dalszym ciągu udostępnia filmy przeznaczone wyłącznie dla dorosłych. Kina w śródmieściu Rzeszowa jakoś poradziły sobie z naporem nieletnich miłośników X Muzy na filmy dozwolone od lat 18. Kino „Mewa” nie powinno być wyjątkiem.

NOWINY RZESZOWSKIE

- pismo codzienne - wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” - RSW „Prasa”. Redaguje Kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5. TELEFONY: centrala 2056, redaktor naczelny 4775, z-ca redaktora naczelnego, dział wydawniczy, administracja 4610, dział inf. 4358, dział finansowy 4656, redakcja nocna 5017. Sekretarza redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcji: Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 499, Przemyski, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Wąrobrzeg, ul. 1 Maja 101, tel. 294, Biuro Reklam i Ogłoszeń: Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 - tel. 4622. Zamówienia i preplaty na prenumeratę przyjmowane są do dnia 15 każdego miesiąca przez urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKU I OM Rzeszów nr 9-6-445 PUPK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 3. Cena prenumeraty miesięcznej - zł 12,50, kwartalna - zł 37,50, półrocznej - zł 75, rocznej - zł 150. Druk, Rzesz. Zakł. Graficzne - Rzeszów. R-1-486

Na ukoś

Wandal...

...czyli inaczej szkodnik poplity. Jego narzędzie to: nóż, kamień, mocna pięść, lub po prostu twardy but. Nadziejiesz się na takiego wszędzie. W autobusie rzędnie bez pardonu ceratowe siedzenia. Rozpruwa biegle kawiarniane fotele, „kaleczy” ściany, blaty stołów. Wszystko zależy od fantazji i nastroju takiego o. Jak jest w czarnym - rozwalili w drzazgi szybę telefonicznej budki... jak w lekko różowym - wyrwie tylko kilka kartek ze spisu abonentów, kopnie

uliczny kosz, nabazgrze na murze brzydkie słowo. Często przenosi się na ton natury. Biała wówczas kwiatom na miejskich rabatach, biała ozdobnym drzewom. Gdyby mogły zejść mu z drogi?... Zresztą próżne usępsztwa. Wandal poszuka innego obiektu. Może wylamie nogę w parkowej ławce, zamaże smarem szybę sklepowej witryny, rzuci kamieniem w uliczną lampę. Uwaga, nadchodzi, wiesz... Pusta uliczka rzeszowskiego przedmieścia. Nic nie stoi na zawadzie. Nawet do kundla nie może wycelować obracany w łapie kamieniem. Może przejdzie spokojnie? Nie tudzie się wzorowi

obywatele. Już dojrzał świeżą tablicę z rozkładem jazdy MPK. Rzucza się na nią jak tygrys, tarmosi, gnije, łamie. - Skąd takie „diabelskie nasienie” - zachodzą w głowę wzorowi obywatele... omijając szkodnika z daleka, by broń Boże nie przeszkodzić mu w niszczycielskim zapędzie. Obojętność współrodaków to dla wandalu tak nieodczuwalna pożywka, jak woda dla kwiatów. Rośnie więc bujnie na tej żyznej glebie, tnie, gryzie, kopie, rozbija. A my tymczasem w przepisowej odległości, by nie narazić się wandalowi, zadajemy sobie tradycyjne pytanie - skąd się taki bierze?